

Depesza od parlamentu NRD do marszałka Wycecha

WARSZAWA (PAP)

Przewodniczący Izby Ludowej NRD, dr Diekmann nadesłał depeszę do Czesława Wycecha z serdecznymi gratulacjami od Prezydium Izby Ludowej NRD z okazji wyboru na marszałka Sejmu PRL.

Jan Wasilewski zastępcą prokuratora generalnego PRL

WARSZAWA (PAP)

26 bm. przewodniczący Rady Państwa powołał na stanowisko zastępcy prokuratora generalnego PRL ob. Jana Wasilewskiego.

Nowe pisma i nowa agencja

(Inf. wł.)

W kioskach warszawskich ukazało się wczoraj nowe pismo. Jest to tygodnik społeczno-polityczny pn. „Polityka”. Wśród członków zespołu redakcyjnego tego pisma znajdują się: Stefan Żółkiewski, Oskar Lange, Adam Schaff, Jerzy Putrament, Leon Kruczkowski, Władysław Broniewski, Kazimierz Koźniowski i inni. W najbliższych dniach ukaze się nowy ilustrowany magazyn pn. „Ekran”, poświęcony sprawom filmu i telewizji.

Z dniem 1 marca po kilkuletniej przerwie wznowiła swą działalność Zachodnia Agencja Prasowa.

K. Rzem.

KAKTUS

Dowody wskazują

Zabójcą młodej nauczycielki jest Florian Galewski

(Inf. wł.)

W najbliższych dniach, Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu skieruje do Sądu sprawę głośnego morderstwa dokonanego ub. r. na 17-letniej Marii Urbaniak, nauczycielce szkoły podstawowej w Krzyżanowie.

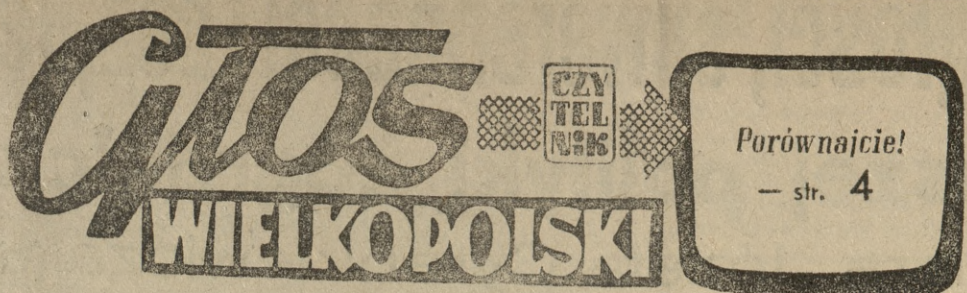
Rankiem, dnia 15 października ub. r. chłopcy przejeżdżając drogą prowadzącą z Puciołowa do Krzyżanowa (pow. Śrem), sprostregli ukryte w krzakach zwłoki kobiety, noszące ślady uduszenia i uderzeń tępym narzędziem. Dokumenty pozostawione w torebce pozwoliły na ustalenie nazwiska.

Wstępne dochodzenia doprowadziły do ujawnienia szeregu faktów, które już na trzeci dzień pozwoliły na aresztowanie mgr. ekonomii Floriana Galewskiego, zam. w Poznaniu przy ul. Drukarskiej 3, m. 10, pod zarzutem dokonania morderstwa.

Rewizja przeprowadzona w mieszkaniu zamordowanej, dostarczyła szeregu dowodów obciążających Galewskiego. Znalezione jego listy, pisane do zamordowanej, w których donosi, że pragnie się z nią spotkać w niedzielę, dnia 14. X. 56 roku warunkując jednak przyjazd od listu, jaki Urbaniakówna miała wystać do niego o treści przez niego samego ustalonej. Przyjazd swój polecił trzymać w tajemnicy, a list zniszczyć. Galewski został aresztowany 17 października w dniu pogrzebu zamordowanej, w chwili kiedy z kwiatami w ręku udawał się do domu, skąd wyruszał kondukt pogrzebowy. Na twarzy jego, szyi i głowie stwierdzono ślady podrapań. Aresztowany tłumaczył ten fakt różnie. Raz, że za drapania są wynikiem upadku z tramwaju, to znowu incydentem w pociągu. Dokonana ekspertyza plam krwi na odzieży Galewskiego wykazała, że jest to krew ludzka o grupie B, a więc tej samej, co krew zamordowanej. Oskarżony posiada grupę krwi O. W świetle zeznań nie przekonują wysuwane przez świadków alibi, jakoby krytycznego dnia Galewski miał być w kinie, na meczu lub na pewnym spotkaniu. Świadkowie stwierdzają, że ostatni raz widzieli Galew-

Cena 50 gr

Nakład 96 750



Ro. XIII Wydanie A

Poznań, czwartek 28 II 1957

Nr 50 (4070)

Sejm powołał Radę Ministrów proponowaną przez premiera J. Cyrankiewicza

WARSZAWA (PAP)

27 bm. w dalszym ciągu obrad plenarnych I sesji Sejmu PRL toczyła się debata nad oświadczeniem prezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza w sprawie proponowanego składu i programu prac rządu.

Obecni są członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady — Al. Zawadzkim, obok którego zajmuje miejsce członek Rady Państwa, I sekretarz KC PZPR — W. Gomułka. W ławach rządowych prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz.

Debatę otwiera marszałek Sejmu Czesław Wycech.

Pierwszy zabiera głos w imieniu klubu poselskiego PZPR przewodniczący klubu, wice-marszałek Sejmu Zenon Kliszko. Drugim mówcą jest przewodniczący klubu poselskiego ZSL, zastępca przewodniczącego Rady Państwa Bolesław Podędurny. Następnie przemawiają pos. pos. Jan Karol Wende — przewodniczący klubu poselskiego SD oraz Stanisław Stomma — przewodniczący koła posłów katolickich „Znak”.

Zabierają jeszcze głos dwaj posłowie bezpartyjni: Antoni Wojtyś i Jerzy Bukowski, po czym wobec wyczerpania listy mówców marszałek Sejmu ogłasza dyskusję za zamkniętą.

Izba zgadza się z propozycją mi co do trybu głosowania. Sejm powołuje Radę Ministrów w składzie proponowanym

przez premiera Józefa Cyrankiewicza przytłaczającą większość głosów (przy jednym głosie przeciwnych i 8 wstrzymujących się). Gdy marszałek stwierdza formalnie wybór Rady Ministrów, z ław poselskich zrywają się gorące oklaski.

Następne posiedzenie Sejmu rozpocznie się w piątek, 1. III, o godz. 11. 28 bm. obradować będzie komisja regulaminowa.

W godzinach wieczornych, 27 bm., po zakończeniu obrad Sejmu, zebrał się posłowie mia-

sta Warszawy, którzy powołali stołeczny zespół poselski. Przewodniczącym zespołu wybrano pos. Jana Frey-Bieleckiego, a zastępcami pos. pos. Zofię Stypułkowską i Jerzego Hryniewieckiego.

Skład rządu PRL

Prezes Rady Ministrów

JÓZEF CYRANKIEWICZ (PZPR)

Wiceprezesa Rady Ministrów

STEFAN IGNAR (ZSL)
PIOTR JAROSZEWICZ (PZPR)
ZENON NOWAK (PZPR)

przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów

STEFAN JĘDRYCHOWSKI (PZPR)

Ministrowie:

minister budownictwa i minister przemysłu materiałów budowl.

STEFAN PETRUSIEWICZ (PZPR)

minister finansów

TADEUSZ DIETRICH (PZPR)

minister górnictwa węglowego i min. energetyki minister handlu wewnętrznego

FRANCISZEK WANIOLKA (PZPR)

minister handlu zagranicznego

MARIAN MINOR (PZPR)
WITOLD TRAMPCZYŃSKI (PZPR)

minister hutnictwa i minister przem. maszyn.

KIEJSTUT ZEMAJTIS (PZPR)

minister kolei oraz minister transportu drogowego i lotniczego

RYSZARD STRZELECKI (PZPR)

minister kultury i sztuki

KAROL KURYLUK (PZPR)

minister leśnictwa i przemysłu drzewnego

JAN DĄB-KOŚCIOŁ (ZSL)

minister łączności

JAN RABANOWSKI (SD)

minister obrony narod.

MARIAN SPYCHALSKI (PZPR)

minister oświaty

WŁADYSŁAW BIENKOWSKI (PZPR)

minister pracy i opieki społecznej

STANISŁAW ZAWADZKI (PZPR)

minister przemysłu chemicznego

ANTONI RADLIŃSKI (PZPR)

minister przemysłu drobnego i rzemiosła

ZYGMUNT MOSKWA (SD)

minister przemysłu lekkiego

EUGENIUSZ STAWIŃSKI (PZPR)

minister przemysłu spożywczego i min. skupu

FELIKS PISULA (ZSL)

minister rolnictwa

EDWARD OCHAB (PZPR)

minister spraw wewn.

WŁADYSŁAW WICHA (PZPR)

minister spraw zagran.

ADAM RAPACKI (PZPR)

minister sprawiedliwości

MARIAN RYBICKI (PZPR)

minister szkolnictwa wyższego

STEFAN ŻÓŁKIEWSKI (PZPR)

minister zdrowia

RAJMUND BARAŃSKI (bezpart.)

minister żeglugi

STANISŁAW DARSKI (bezpart.)

minister bez teki

JERZY SZTACHELSKI (PZPR)

Poznaniacy na Kongresie

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu”)

Zarówno Kongres Inżynierów i Techników, jak i walny zjazd delegatów Naczelnej Organizacji Technicznej zakończył już swe obrady. Plonem Kongresu jest m. in. kilkadziesiąt wniosków ogólnych i szczegółowych, które mamy nadzieję trafią do odpowiednich instancji partyjnych, gospodarczych, administracyjnych i w miarę możliwości znajdą szybkiego swą realizację.

Tak np. w sekcji III uczestniczyło ponad 500 osób, a w dyskusji zabierało głos 34 mówców. Uczestnicy sekcji zgłosili 120 wniosków, które ujęto potem w 6 grup dotyczących: a) kierunków rozwoju przemysłu, b) zagadnień rachunku gospodarczego, c) polityki inwestycyjnej, d) bodźców ekonomicznych, e)

polityki kadrowej, f) spraw innowacji, jak się okazało — bardzo słuszną. Mianowicie zabraliśmy z sobą czterech ekonomistów, wychodząc z założenia, że jeśli mówimy o postępie technicznym — to z ołówkiem w ręku. Jeden z ekonomistów jest specjalistą od spraw rolnych, szczególnie aktualnych w odniesieniu do naszego województwa. Cała czwórka ekonomistów brała udział w posiedzeniach niektórych sekcji, wysuwając szereg postulatów z punktu widzenia ekonomicznego. Szkoda tylko — mógł inż. Korzeniowski — że poza naszą delegacją na Kongresie zabrakło w ogóle ekonomistów. Widać w tym jeden z głównych braków w organizacji Kongresu. K. RZYMIEŃSKI

Pierwsza dyskusja

N sz spr w zdawca parlam ntarny donosi:

Późny termin rozpoczęcia wczorajszego posiedzenia nie zapowiadał raczej ciekawego programu dnia, tymczasem sprawy wzięły zupełnie inny obrót. Debatą nad exposé premiera i nad proponowanym przez niego składem nowego gabinetu obfitowała w interesujące momenty, ciekawe przemówienia a także... demagogiczne chwytliwy.

Początkowa faza posiedzenia plenarnego przebiegała pod znakiem oświadczeń przewodniczących klubów partyjnych — posłów Kliszki, Podędurnego i Wende. Poświadczenia ci wnieśli wygłosili dłuższe, bo ponad półgodzinne referaty, nie tylko uzasadniające poparcie reprezentowanych ugrupowań politycznych dla programu i składu nowego rządu, lecz nadto rozwijające szereg zagadnień najżywniejszych w naszym życiu społecznym i gospodarczym.

Wspólnie tym oświadczeniom było nie tylko wyrażenie poparcia dla exposé i propozycji premiera, ale przede wszystkim zdecydowane opowiedzenie się za drogą, lepszą, naszą drogą — do socjalizmu. W podobnym duchu — pełnego poparcia dla przemian październikowych — utrzymane było przemówienie posła dr. Stommy, przed stawiciela działaczy katolickich w Sejmie. Udzielamy temu rządowi, który uważamy za rząd jednolity

narodu, za rząd października — po parcia i będziemy głosować za nim — taki był, wydaje mi się nader rozsądny, tenor wystąpienia dr. Stommy. Nawiązał on, tak ja to rozumiem, do słów Władysława Gomułki, wielokrotnie wskazującego na potrzebę konsolidacji naszego narodu. Jesteśmy wszyscy tu w Warszawie, sprawozdawcy sejmowi, przekonani, że taki układ rządu, w ogólnych zarysach, jest rozsądnym kompromisem. Nie bądźmy niecierpliwi. Cały naród uśmiecha się do syczenia kredytu zaufania Gomułce i nowemu kierownictwu partii. O tym powinniśmy pamiętać.

Niecierpliwy był pos. A. Wojtyś, który w Wroclawiu. Wstąpił na trybunę sejmową i przedstawił się jako wyznawca światopoglądu naukowego — w sposób zupełnie nienaukowy usiłował tłumaczyć, dla czego to głosował i będzie głosować przeciwko J. Cyrankiewiczowi. M. in. stwierdził ni mniej ni więcej tylko... że to premier ponosi odpowiedzialność za to wszystko, co działo się w okresie nazywanym okresem „kultu jednostki”. Mówca zajął się następnie analizą exposé premiera, wskazując, że ono nie zawierało, przy czym obok interesujących sądów wplatał demagogiczne fragmenty, które spływały się z dezaprobatą Izby, o czym świadczyły liczne „Zwischenrufe”. Nie negując bowiem faktu, że oświadczenie premiera mogło mieć takie czy inne luki, niepodobna przypuścić, aby miał to być program obejmujący wszystkie dziedziny naszego życia i wskazujący drobiazgowo wszelkie drogi wyjścia z trudności. Przecież gdyby one, te drogi, były znane partii, rządowi, na pewno byśmy z naszych różnych tarapatów dawno wyleźli!

A o te sprawy głównie chodziło posłowi — opozycji.

Zupełnie różne w treści i tonie było wystąpienie ostatniego mówcy, zamykającego debatę nad exposé premiera — posła rektora Bukowskiego (bezp. — Warszawa).

Oceniając krytycznie kandydatury ob. ob. Strzeleckiego i Waniolki do tek ministerialnych, występujący wskazał, iż takie postawienie sprawy dyktuje mu jedynie troska o dobro naszej gospodarki. Jestem głęboko przekonany, że tak było w istocie. Tak też oceniła przemówienie pos. Bukowskiego Izba, nagradzając je mocnymi oklaskami.

Cóż dodać na koniec? Mamy nowy rząd, przegłosowany większością głosów. To fakt. I mamy Sejm, który z dnia na dzień nabiera rumieńców życia. To fakt następny.

I nie mam tu, pragnę się zastrzec, na myśli niefortunnego raczej wystąpienia posła Wojtyśki. Idzie mi o ogólną atmosferę, którą zaczynała być przepełniona prace i obrady Sejmu. Spór jej dozę wyaczało się dziś w oświadczeniach zarówno reprezentantów klubów partyjnych, jak również w przemówieniach przedstawicieli posłów katolickich i bezpartyjnych. Myślę o atmosferze szerszej troski o losy naszego kraju i naszego narodu.

Piotr ŻYCKI

Stocznia Gdańska przygotowuje się do budowy tankowców

GDANSK (PAP)
W biurze głównego technologa Stoczni Gdańskiej, mimo że termin rozpoczęcia pierwszych prac przy budowie przewidziany jest za rok, trwają wstępne prace, związane z budową prototypu tankowca. Stał ten posiadać będzie pojemność do 18 tys. ton.

HOKEJOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA
POLSKA — JAPONIA 8:3
SZWECJA — CSR 2:0
FINLANDIA — NRD 5:3
ZSRR — AUSTRIA 22:1



Umacnianie niepodległości, suwerenności i bezpieczeństwa

— celem naszej polityki zagranicznej

Oświadczenie premiera Józefa Cyrankiewicza (dokończenie)

WYSOKI SEJMIE!

Ważną pozycję w programie Frontu Jedności Narodu zajmują sprawy dotyczące polskiej polityki zagranicznej, dotyczące sytuacji międzynarodowej, warunkującej także pozycję Polski i naszą możliwość pokojowego rozwoju.

Ostatnie miesiące przyniosły niezaprzeczonego wzrost międzynarodowego znaczenia i autorytetu Polski.

Wzrosła wewnętrzna siła polityczna naszego państwa. Styczniowe wybory do Sejmu zadokumentowały dobitnie jedność narodu na gruncie październikowego programu. Wybory styczniowe wykazały naszym przeciwnikom i partnerom, że trzeba się liczyć z Polską Rzeczpospolitą Ludową, a jej przyjacielom, że można na nas liczyć.

Międzynarodowe znaczenie Polski rośnie i będzie rosło w miarę wszechstronnego rozwoju budownictwa socjalistycznego w naszym kraju, w miarę realizacji październikowego programu.

Cele naszej polityki zagranicznej są jasne i znane: Wzmacnianie międzynarodowych przesłanek niepodległości i suwerenności narodowej, nienaruszalności granic Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, pomyślnego socjalistycznego rozwoju naszej gospodarki i kultury.

W naszych wysiłkach umocnienia suwerenności Polski musimy brać pod uwagę grożące jej niebezpieczeństwo ze strony agresywnych sił imperializmu. Rozwój wydarzeń w Niemczech zachodnich rzuca cień na sprawy najistotniejsze dla naszego bezpieczeństwa, tempo tworzenia sił zbrojnych w NRF nie tylko nie osłabło w ostatnich miesiącach, lecz wręcz — wzrosło. W ciągu kilku miesięcy armia ta ma być wyposażona w amerykańską broń atomową. Nadto staje się coraz wyraźniejsze, że — wykorzystując osłabienie Angli i Francji w rezultacie ich polityki zwłaszcza na Bliskim Wschodzie — siły zbrojne NRF już w bliskiej przyszłości mogą odgrywać w Europie zachodniej rolę dominującą i decydującą. Wyrazem tego stanu rzeczy jest już dziś objęcie przez hitle

rowskiego generała Speidla do wodzostwa nad siłami lądowymi Paktu Atlantyckiego w środkowej Europie.

Taki rozwój wydarzeń zagraża interesom i bezpieczeństwu wszystkich sąsiadów Niemiec. Zagrożeń bezpieczeństwu Polski i pokojowej w Europie.

Integralność naszego terytorium, naszą granicę zachodnią w pełni uznają i konsekwentnie popierają wszystkie państwa — członkowie obozu socjalistycznego. Natomiast żaden rząd krajów zachodnich nie zajął wyraźnego stanowiska, potwierdzającego to, co jest oczywistym i przesądzonym już faktem historycznym.

W tych warunkach tym bardziej uprzytamniać sobie wszyscy zasadnicze znaczenie, jakie ma dla nas, dla sprawy naszego bytu narodowego — sojusz łączący nas z obozem socjalistycznym, w pierwszym rzędzie z ZSRR.

Dopóki wciąż istnieje realne zagrożenie bezpieczeństwa w Europie i granice naszego kraju — naród polski rozumie i docenia znaczenie, jakie ma dla obrony naszych podstawowych praw suwerennych, dla obrony naszej całości i niepodległości — Układ Warszawski.

Naród polski rozumie też konieczność i znaczenie dla bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przebywania na jej terytorium określonych za zgodą rządu PRL kontyngentów wojsk radzieckich, co znalazło wyraz w umowie polsko-radzieckiej z dnia 17 grudnia 1956 r.

Jednocześnie i nadal w naszej polityce zagranicznej będziemy dawać wyraz dążeniom narodu polskiego do stopniowego powszechnego rozbrojenia, do zbudowania skutecznego systemu zbrojowego bezpieczeństwa w Europie i w innych rejonach świata, do uzdrowienia tej sytuacji międzynarodowej, w której, w tyle lat po wojnie, obce wojska przebywają na terytoriach wielu krajów, do likwidacji podziału świata na przeciwstawne bloki militarne. Będziemy popierać, a w razie potrzeby i inicjować, realne, choćby częściowe rozwiązania na drodze do rozbrojenia i zbrojowego bezpieczeństwa.

Na zasadzie równości praw

W naszych stosunkach z państwami socjalistycznymi panują dziś lenińskie zasady równości praw, poszanowania suwerenności i niemieszania się w sprawy wewnętrzne, dzięki temu charakter naszych stosunków oddaje dziś w pełni ich istotę: Jedność podstawowych, społecznych i narodowych interesów mas pracujących naszych krajów.

Wyrazem tych stosunków jest deklaracja polsko-radziecka z 18 listopada ubiegłego roku i porozumienie z niej wynikające. Wyrazem lenińskich zasad w stosunkach między państwami socjalistycznymi jest wspólne oświadczenie polsko-chińskie, podpisane w

czasie ostatniej wizyty premiera Czou En-laia w Polsce.

Nasze stosunki z Federacją Ludową Republiki Jugosławii zostały w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy całokształt znormalizowane. Są one dziś przyjacielskie, a współpraca między obu krajami rozwija się pomyślnie. Pragniemy nadal rozwijać ją i zacieśniać.

Głęboko współczuliśmy tragedii narodu węgierskiego. Rząd PRL udzielił i udziela poparcia rewolucyjnemu robotniczo-chłopskiemu rządowi na Węgrzech i uważa za słuszny jego program, jedyny program, który może zapewnić umocnienie socjalizmu na Węgrzech i usunięcie skutków błędów minionego okresu.

Mamy pełną świadomość, że każde nowe osiągnięcie w dziedzinie coraz głębszej i powszechniejszej realizacji zasad pokojowej koegzystencji na świecie ułatwia realizację programu październikowego: harmonijnego rozwoju sił wytwórczych w Polsce i systematycznego podnoszenia stopy życiowej, umacniania demokracji socjalistycznej i praworządności, umacniania niepodległości kraju.

Zakaz broni masowego zniszczenia, ograniczenie zbrojeń i kontrola tego ograniczenia, stworzenie strefy zbrojowego bezpieczeństwa w rejonach najbardziej zapalnych, zniesienie ograniczeń i wszechstronny rozwój współpracy gospodarczej, nauko-

We wczorajszym numerze zamieściliśmy fragmenty pierwszej części oświadczenia prezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza, w którym nakreślony został główny kierunek polityki wewnętrznej rządu. W drugiej części swojego exposé, którego fragmenty podajemy poniżej, premier omawia cele i zadania polityki zagranicznej PRL.

wej i kulturalnej — oto droga wiodąca do uwolnienia świata od zimy zimnej wojny i napięcia, do utrwalenia pokoju.

Popieramy w pełni plan Chińskiej Republiki Ludowej

zbiorowego bezpieczeństwa w rejonie wschodniej Azji i Pacyfiku i ostatnie propozycje radzieckie, zmierzające do zabezpieczenia pokoju i zmniejszenia napięcia na Bliskim Wschodzie.

Zlikwidujemy skutki „zimnej wojny“

Nadal normalizowaliśmy nasze stosunki z państwami, z którymi dotąd tych stosunków nie mieliśmy. Należy tu wymienić porozumienie o zakończeniu stanu wojny i nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Japonią. W szeregu krajów rozszerzyliśmy sieć naszych placówek dyplomatycznych, konsularnych i handlowych.

Dążąc do likwidacji skutków „zimnej wojny“ w naszych stosunkach z krajami Zachodu proponowaliśmy Stanom Zjednoczonym 6 października ubiegłego roku rozmowy na temat uregulowania całości spraw spornych w naszych wzajemnych stosunkach.

Jak wiadomo, prowadzimy rozmowy z Francją, zmierzające do usunięcia przetrwałych okresu napięcia i do wytworzenia w naszych stosunkach atmosfery odpowiadającej wspólnym interesom i historycznym tradycjom przyjaźni obu narodów.

Rozwój kontaktów handlowych, kulturalnych i naukowych z Anglią, rozwój podróży turystycznych i rodzinnych, wizyty polityków i parlamentarzystów, które miały miejsce w ub. roku przyczyniły się do polepszenia atmosfery w stosunkach polsko-angielskich, a zwłaszcza — do lepszego poznania się i lepszego wzajemnego zrozumienia.

O ile sprawy bezpieczeństwa zbrojowego i ograniczenia zbrojeń pozostają do chwili obecnej postulatami i będą jeszcze potrzebne ogromne wysiłki ze strony sił pokoju, by przejść w tej dziedzinie choćby do początkowego stadium realizacji, o tyle postęp osiągnięty w ostatnich dwóch latach w zakresie rozwoju międzynarodowej współpracy kulturalnej i naukowej jest niewątpliwie, a w stosunkach gospodarczych też osiągnięto pewien postęp.

W naszych stosunkach handlowych i finansowych z krajami kapitalistycznymi kierujemy się potrzebami naszej gospodarki narodowej przy uznaniu zasady równości i wzajemnych korzyści. Stoimy i będziemy nadal stać na stanowisku, że w stosunkach ekonomicznych należy stosować kryteria ekonomiczne; ta właśnie zasada służy dobrze sprawie pokoju. Na tych podsta-

Sejmowa mieszanka

Wczoraj za stołem prezydiującym pojawiła się marszałkowska laska, której Czesław Wysocki dwukrotnie użył, wzywając salę. Jak się odmiennie nazwisko? Kliszko? Jestem zdezorientowany, bowiem marszałek oświadczył wczoraj: — teraz głos zabierze poseł Kliszka... Jeden z bepartijnych posłów na zebraniu zgłosił wczoraj chęć uczestniczenia w Komisji Rolnictwa. I dodał: — ...i szczególnie chciałbym poświęcić się zagadnieniom pszczelarstwa. Jedynym członkiem w mundurze jest poseł Frey-Bidecki. Najdłuższe przemawiał w dyskusji nad exposé pos. Wende (SD) w imieniu swego klubu (35 min.) ale też najciekawiej! Wl. Gomulka ze szczególnym zainteresowaniem słuchał wystąpie-

nia posła katolickiego, dr. Stommy. Posel ten zapowiedział dłuższe wystąpienie swej grupy przy rozstraszaniu spraw gospodarczych. Jestem demokratą z urodzenia — tak przedstawił się z trybuny sejmowej pos. Wojtyśiak. Poruszenie towarzyszyło jego wystąpieniu, jako że to on głosował przed paru dniami przeciwko desygnowaniu na premiera J. Cyrankiewicza. Po raz pierwszy od lat padały wczoraj w toku przemawiania różne zawołania — rodzaju: przerwać! a potem — słusznie! (gdy przemawiał) stwierdził, że nie zamierza dłużej nudzić zebranych, było to w czasie wystąpienia pos. Wojtyśiaka. Marszałek po raz pierwszy używał dzwonka!

PEŻET

resowania życiem Ojczyzny, wzmożoną tendencją do zacieśnienia więzi z Macierzą, zmianami w postawie tej części Polaków zagranicą, która dotychczas z niezrozumieniem lub niechęcią ustosunkowywała się do władzy ludowej w Polsce.

Rośnie wśród coraz szerszych kół Polonii zagranicznej chęć okazania pomocy i szerszego wzięcia udziału w dziele odbudowy i rozbudowy kraju.

Bliska nam będzie ich pomoc, zwłaszcza w takich formach, które będą związane z przewyższaniem trudności gospodarczych i które pozostawiałyby ślad udziału Polaków z zagranicy w budowie zamożniejszej, coraz bardziej kulturalnej i światłej Polski.

Rząd będzie ułatwiał i popierał patriotyczną inicjatywę zacieśniania więzi między Polakami na świecie i Ojczyzną.

Rząd powziął już odpowiedź nie uchwały i przeznaczył dostateczne środki, aby umożliwić powracającym do kraju rodakom niezbędne warunki życia i pełnego włączenia się do pracy.

Obecnie jeszcze przed formalnym zawarciem umowy repatriacyjnej, które nastąpi w niedługim czasie, powracają masowo do kraju z terenów Związku Radzieckiego ci Polacy, którzy z przyczyn od siebie niezależnych nie mogli we właściwym czasie skorzystać z prawa do repatriacji.

Jawność życia politycznego — podstawą działania

Chciałbym jeszcze kilka razy poświęcić tym punktom programu Frontu Jedności, których rząd zamierza strzec w naszym życiu wewnętrznym.

Społeczeństwo w swojej przytłaczającej większości odpowiedziało ogromnym wzrostem poczucia odpowiedzialności za nasze państwo — za dalsze losy naszej Ojczyzny — za budowę socjalizmu, za umocnienie naszej suwerenności.

Jawność życia politycznego stała się gwarancją zdrowej i czystej atmosfery i rzeczywistego udziału obywateli w życiu politycznym kraju, i umożliwiła narodowi aktywne, świadome poparcie naszej polityki.

Rząd uczyni ze swej strony wszystko, aby tę zdrową atmosferę szczerości i jawności życia politycznego zachować, na jej gruncie umacniać więź ze społeczeństwem i gwarantować zaufanie do poczynącej władzy państwowej.

Jednym z przejawów jawności życia politycznego będzie niewątpliwie właściwe ułożenie stosunków pomiędzy rządem jako organem wykonawczym władzy państwowej a Sejmem i komisjami Sejmu.

Rząd dbać będzie o to, aby ułatwić radom robotniczym spełnianie roli współgospoda-

rzy socjalistycznych przedsiębiorstw w walce o lepszą organizację pracy, w walce z marnotrawstwem, o lepszą, większą i tańszą produkcję, o rozwinięcie produkcji ubocznej, o polepszenie bytu pracowników.

Rząd popierać będzie rozwój samorządu chłopskiego we wszystkich jego formach, wyrażających zorganizowane dążenie do wzrostu produkcji rolnej — poprawy warunków życiowych i kulturalnych wsi. Rząd popierać będzie rozwój samorządu we wszelkiego rodzaju spółdzielniach.

Rząd stać będzie na straży praworządności, na gruncie legalności działania wszystkich organów władzy, a także zwiększać będzie energiczną walkę z przestępczością w interesie spokoju publicznego, bezpieczeństwa obywateli, tak często jeszcze dziś narażonego na szwank.

Rząd stać będzie niezłomnie na stanowisku strzeżenia równych praw i równych obowiązków dla wszystkich obywateli niezależnie od ich pochodzenia, narodowości lub wyznania walczyć będzie stanowczo z wszelkiego rodzaju szowinistycznymi tendencjami, z antysemityzmem, a także z próbami dyskryminacji i uposzczenia wymierzonymi przeciwko mniejszościom narodowym, zamieszkującym Polskę.

Rząd stać będzie na gruncie przestrzegania zagwarantowanej konstytucją swobody wierzeń i praktyk religijnych i walczyć będzie z wszelkimi przejawami dyskryminacji zarówno w stosunku do wierzących jak i niewierzących.

Jedną z głównych trosk rządu będzie uczynienie maksymalnego wysiłku w kierunku dalszego rozwoju Ziemi Zachodnich, zarówno w dziedzinie rolnictwa, przemysłu, rzemiosła, ze szczególnym uwzględnieniem aktywizacji małych miasteczek.

Rząd wykorzysta wszystkie możliwości materialne, jakie są do dyspozycji, aby dalej okazywać jak największą pomoc w dziedzinie popierania rozwoju nauki i w dziedzinie oświaty i kultury.

Rząd przywiązuje wielką wagę do współpracy ze wszystkimi komisjami sejmowymi,

których tematyka obejmuje wszystkie dziedziny naszego życia.

Pragnę jeszcze podkreślić, że rząd będzie jak najbardziej konsekwentnym realizatorem zasad wytkniętych na VIII Plenum KC PZPR, zasad Frontu Jedności, zasad, które za swoje uznał cały naród 20 stycznia.

Z drogi wytyczonej w październiku nie ma odwrotu — bo nie ma odwrotu od socjalizmu i niepodległości. Będziemy szli naprzód pod przewodem partii, we Frontie Jedności Narodu, wsparci o zaufanie klasy robotniczej, o zaufanie ogromnej większości społeczeństwa. Rząd zrobi wszystko, aby nie zawieść tego zaufania.

Rozmowy francusko-amerykańskie

NOWY JORK (PAP)

Podczas rozmów w Waszyngtonie między prezydentem Eisenhowerem i sekretarzem stanu Dullesem z jednej strony a premierem Molletem i ministrem Pineau z drugiej, dokonano przeglądu wszystkich aktualnych problemów. Specjalną uwagę poświęcono trzem kompleksom zagadnień: Bliski Wschód, Afryka Północna oraz sprawy jednolitości europejskiej i obrony Europy.

We wtorek wieczorem odbył się na cześć gości francuskich bankiet w salach Unii Panamerykańskiej. Przemawiali: Dulles i Mollet.

Dulles oświadczył m. in.: „Mam nadzieję, że między naszymi narodami nie zrodzą się nigdy uczucia wrogości. Nie znaczy to jednak, byśmy zawsze byli w zgodzie. Jednakże incydenty przemijają, a przyjaźń nigdy nie zniknie“. Sekretarz stanu scharakteryzował następnie w pochwlebnym sposób działalność rządu Molleta. Oświadczył on, że za czasów tego rządu „Tunis i Maroko uzyskały niepodległość, a w stosunku do Algieru postanowiono zapoczątkować liberalną politykę“. Wreszcie rząd ten wysunął ideę Eurafryki, która dla Europejczyków może stać się tym, czym był ongiś dla Amerykanów pochód na zachód.

Napięta sytuacja w Maroku

PARYŻ (PAP)

Prasa francuska donosi o poważnym zastrzeżeniu stosunków francusko-marokańskich. Powodem tego są żądania Marokańczyków w sprawie rozpoczęcia rozmów na temat wycofania wojsk francuskich z terytorium Maroka, rewizji południowych granic tego kraju oraz władzy nad Mauretanią.

Na naradzie generalicji francuskiej postanowiono przerwać na terytorium Mauretanii 10 dywizję spadochronową, obecnie stacjonującą w Algierze. Informując o tej naradzie dziennik „l'Humanité“ zapytuje wprost „czy nie przygotowuje się akcji wojskowej przeciwko Maroku“.

o kraju

26 BM. HUTNICTWO polskie otrzymało ze Związku Radzieckiego 500-tysięczną tonę rudy w tym roku.

INDIE ZAMÓWIŁY w „Fabloku“ 30 szerokokorowych lokomotyw pociągów. Zamówienie przewiduje, że jeszcze w tym roku pierwsze jednostki z tej serii drogą morską wysłane zostaną do Indii.

W WĄBRZECIE rozpoczęto produkcję wykładzin podłogowych z polichloru winylu. Chemicy sądzą, że wykładziny tego typu nie będą „wybrzuszać się“ i „rozchodzą“ jak linoleum.



NIEDŹWIEDZIE CZUŁOŚCI

w kopenhaskim ZOO. Niedźwiedzie Ursus i Ursa tworzą dobraną i kochającą się parę.
Fot. - CAF

Człowiek nie może żyć bez pracy⁽¹⁾

Dziewczeta z ulicy Zamkowej

Pewien publicysta tygodnika „Wyboje” stara się (chyba bez powodzenia) przekonać swoich czytelników, że problem bezrobocia w Poznaniu można porównać do tego samego zagadnienia we... Włoszech.

Jest w tej chwili oczywiste dla każdego, kto rozsądnie myśli o tej sprawie, że bezrobocie w Poznaniu — jak w całej Polsce — istnieje. Nie ma sensu kamuflować tego zjawiska. Byłoby to zbyt podobne do sposobów komentowania różnych przejawów życia społecznego, jakie szczerze „rozdzielano” tu i ówdzie w minionym okresie. I — oczywiście — przyniosłoby skutek wręcz odwrotny.

Jeżeli wobec tego występuje przeciwko publicystyce „Wybojów”, to czynię to dlatego: uważam, że nie wolno przedstawiać zjawiska bezrobocia w naszym mieście w sposób przesadzony, nieomal „dramatyczny” i niezgodnie z

prawdą. Twierdząc, że nie może być mowy o jakiejś trwałości bezrobocia.

Jak jest naprawdę?

Zjawisko przemijające bezrobocia w Polsce jest zupełnie wyraźną konsekwencją przemian, jakie zachodzą w naszym kraju. Kolosalna centralizacja i niebywały chyba w naszych dziejach rozrost biurokracji — spowodowały, rzecz prosta, wielką rozbudowę najrozmaitszych instytucji, urzędów, biur i zarządów, o jakich... na pewno nie śniło się filozofom. Jeżeli więc cały naród postanowił bezpowrotnie zerwać z taką metodą „gospodarowania” państwem — to jasne, że w przejściowym momencie część ludzi, zatrudnionych dawniej w tzw. administracji, znajdzie się „na bruku”.

Państwo umiało jednak wyszukać rozwiązanie tego problemu. Wiemy o istnieniu specjalnego funduszu interwencyjnego, wiemy o powołaniu wielu komisji w tej sprawie itp.

Niebezpieczeństwo nr 1: prostytutka!

Z liczb, jakie udało mi się osiągnąć w Samodzielnym Oddziale Zatrudnienia w Poznaniu niezbicie wynika, że najbardziej doniosłym i poważnym problemem jest zatrudnienie małoletnich dziewcząt (do 18 lat) oraz pracowników umysłowych z średnim i wyższym wykształceniem.

W tym, co wyżej nazwałem „niebezpieczeństwem nr 1” nie ma przesady. Tego rodzaju groźba jest zupełnie realna. Oddział Zatrudnienia ma w swojej rejestracji około 155 dziewcząt, poszukujących pracy. Chodzi jednak o to, że w tej chwili oddział ten dysponuje zaledwie 10 vacatami w... ogrodnictwie. Jeżeli jeszcze powiemy, że dziennie przewija się przez biura Oddziału około 250 kobiet (pełnoletnie i małoletnie — razem) — to nie sprawi chyba wiele trudności dostrzeżenie owego niebezpieczeństwa.

Główną przyczyną tak niskiego stanu wolnych miejsc pracy w odniesieniu do młodych dziewcząt — leży na pewno w niechętnym stosunku wielu przedsiębiorstw i fabryk wobec zatrudniania tych dziewcząt. Tłumaczy się dosyć zresztą sztucznie, że „są one słabsze, nie wytrzymują tempa” itp. Rezultat — wiele dziesiątek młodych — (i czasami bardzo młodych) — kobiet wysiaduje w poczekalniach, nudzi się, nie wie, co robić, jak szukać pracy. Oczywiście — mają wtedy dostęp do młodych głów myśli o „lekkim” zawodzie. Jak mi mówił pracownik Oddziału Zatrudnienia — dostrzegają już oni pewne aluzje na ten temat ze strony bezskutecznie na razie poszukujących zajęć.

Jak zatem zapobiec temu? W Oddziale Zatrudnienia można zaobserwować często niezwykłe poświęcenie ze strony pracowników tego Oddziału. Zdaje się, że przede wszystkim chodzi o to, by także wszystkie inne instytucje i

ich pracownicy zainteresowani w udzielaniu nowych posad byli w równym stopniu serdeczni i gotowi do pomocy.

Niechaj działają w imię prawdy, że człowiek bez pracy nie może żyć!

Umysłowi

Do chwili obecnej zwolniono w Poznaniu z administracji 232 pracowników umysłowych. Z planów wynika, że w najbliższych tygodniach ma podlegać zwolnieniu jeszcze około 690 osób tej samej kategorii zawodowej.

Dla pełności obrazu trzeba dodać, że w zasadzie nie istnieje problem bezrobotnych pracowników fizycznych. W tej dziedzinie nie się w Oddziale Zatrudnienia nie zmieniło: tzw. „przepustowość” jest taka sama jak, powiedzmy, 2 lata temu. W dalszym ciągu otwarta pozostaje sprawa umysłowych.

Trudność w wyszukaniu pracy dla umysłowych polega najpierw na tym, że wiele zakładów pracy nie stosuje w praktyce obowiązku zgłaszania wolnych miejsc, jakkolwiek rząd podjął w związku z tym specjalny dekret. Dalszym utrudnieniem jest fakt, że sami pracownicy umysłowi nie chcą przyjmować niekiedy dobrze płatnych zajęć.

Powtórzmy jeszcze raz, że nie będzie w Poznaniu zjawiska trwałego bezrobocia. Chodzi jednak o to, by uczynić wszystko i jak najprędzej w celu udzielenia pracy tym, którzy jeszcze na nią czekają. Kto to może zrobić? — rady narodowe, instytucje spółdzielcze, warsztaty rzemieślnicze, a także samopomocowe zespoły usługowo-produkcyjne. Możliwość jest dużo: przypomnijmy tylko inicjatywę Reszela, gdzie przewodniczący MRN wezwał do tego miasteczka ludzi z całej Polski.

O tej inicjatywie w Poznaniu i Wielkopolsce — w następnych artykułach.

Wojciech TYBLEWSKI

Dla rzemiosła — na usługi

(O warszawskiego przedstawiciela „Głosu”)

W tym tygodniu powędrują do poszczególnych województw dalsze partie przydziałów surowcowych dla rzemieślników prowadzących warsztaty usługowe. Rzemieślnicy ci, dla któ-

rych w ubiegłych latach droga scentralizowanych przydziałów była praktycznie zamknięta, otrzymają w bież. roku m. in. 1.200 km przewodów elektrycznych, 13 tys. metrów sześciennych tarcicy, 7 tys. ton cementu, 4 mln. sztuk cegły (na remonty kominów, budowę pieców itp.), 50 ton skór rymarskich, 15 tys. ton koksu (dla kowali), a ponadto za 2,5 miliona złotych części radiowych, za półtora miliona części rowerowych i za blisko 2 miliony — artykułów fotograficznych.

Asortyment przydziałów dla rzemieślniczych warsztatów usługowych obejmuje około 50 pozycji. Zwiększa się również zaopatrzenie rzemiosła z importu. W ostatnich dniach powrócili z NRD przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu Drobno i Rzemiosła. Dokonali oni tam zakupu szeregu atrakcyjnych towarów dla rzemiosła. Na liście zakupów znajduje się m. in. 160 ton mas plastycznych, 35 ton sztucznego włosa, 70 m² sztucznej skóry (zamsze, folie), a także za milion rubli tiulów i luksusowych tkanin perlonowych. Ponadto zakupiono pewne ilości narzędzi, drobnego sprzętu mechanicznego i artykułów chemicznych.

W trakcie realizacji są dalsze zakupy surowca dla rzemieślników na rynkach zagranicznych, m. in. w Chinach (tkaniny jedwabne, włosie, słomka, panama, skórki futerkowe), w Jugosławii (20 tys. m² skórek cielęcych na pantofle), w Turcji (skórki futerkowe i drzewo okleinowe) oraz w Finlandii (okleiny fińskie z tzw. złotej brzozy — jednego z najcenniejszych gatunków drzew meblowych). Na leży się spodziewać w przyszłości dalszego wzrostu importu artykułów i surowców dla potrzeb rzemieślników.

K. Rz.



TO NIE JEST MODELKA

W ubiegłym roku Fabryka Pluszu i Dywanów im. Ajzena w Łodzi rozpoczęła produkcję tzw. „misia” na płaszcze i okrycia damskie. „Miś” wełniany ukaże się na rynku w pierwszym kwartale br.

Zakłady rozpoczęły także próby produkcji „misia” z włókna syntetycznego, które dały pomysłowe wyniki. „Miś” z włókna syntetycznego może być produkowany w 10 kolorach — od białego i szarego poprzez kremowy, cielisty, beżowy, różne odcienie brązowego i czarnego. Produkcja uzależniona jest od dostaw przędzy syntetycznej.

Na zdjęciu: kierownik zbytu Zofia Szafranska ogląda próbną partię „misia” z włókna syntetycznego.

Ćwierćfinały włoskich żarłoków

p. Emilio ma zastanawiające wyniki

W Weronie zorganizowane zostały pierwsze mistrzostwa żarłoków Italii. Oryginalny ten konkurs wywołał we Włoszech duże zainteresowanie.

Wszyscy kandydaci na największego żarłoka Włoch przechodzą obecnie przez wstępne eliminacje. W piątek przed specjalną komisją se-

dziowską zaprezentował swe możliwości pewien 44-letni mężczyzna, pan Emilio N. Jury miało zdecydować, czy zawodnik może startować w finale konkursu.

Podczas uczty godnej Pantagruela pan Emilio spożył 200 kaparów, 15 grzybków, 4 porcje spaghetti, 20 porcji orzów wotowego, 2 porcje kiełbasy, 2 talerze potrawki z ryżem, jedno kurczę, 3 porcje wołowiny przyrządzonej na ostro, 3 kawałki cielęciny, kilka główek sałaty, pół kilograma sera oraz ciastko z kremem i koszyk owoców. Wszytkie te frykasy pierwszy kandydat do tytułu najlepszego żarłoka Włoch zakroił 5 litrami wina, 3 szklaneczkami likieru i popił 4 filiżankami kawy. (PAP)

Manko przyczyną rzekomego włamania

Przed kilku dniami kierowniczka sklepu „Ruch” w Śremie zawiadomiła Komendę Powiatową MO, że do jej sklepu dokonano włamania. Milicjanci, którzy przybyli na miejsce przestępstwa zauważyli przepiłowane klódki i porozrzucone artykuły. Inventura wykazała brak towaru na sumę ponad 20 tys. zł.

Sledztwo przyniosło rewelacyjne wyniki. Okazało się bowiem, że włamanie upodobała kierowniczka sklepu Helena Jankowska, aby uniknąć odpowiedzialności za manko. Oszustkę, która przyznała się do winy, zatrzymano.

Dalsze dochodzenia prowadzi Komenda Powiatowa MO w Śremie pod nadzorem Prokuratury Powiatowej. (ak)

Jelen barometrem wiosny?

KRAKÓW (PAP)

W Krakowie przed dwoma dniami w jednym z ogródków na krańcach miasta schwytano motyla. Ten wypadek, jak równie rzadko spotykany fakt zrzucenia w lutym przez jelenia rogów, jaki miał miejsce w krakowskim ZOO, zdaniem wielu krakowian świadczy o rychłym nadejściu wiosny.

Karty do gry na ratowniczej tratwie

BYDGOSZCZ (PAP)

Zespół inżynierów i techników z Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego wykonał prototyp pierwszej polskiej tratwy ratowniczej z tkaniny gumowanej. Tratwa ta obliczona na 10 osób używana będzie przez mniejsze statki. Tratwa napędziana jest samoczynnie specjalną mieszaniną gazów z chwilą rozwinięcia. Z daleka przypomina pływający namiot, posiada bowiem całkowite pokrycie. Wyróżnia się też pewną szczególną zaletą. Otóż w odróżnieniu od tratw angielskich nie jest okrągła, lecz posiada kształt dwunastoboku, co zapewnia jej lepszą zdolność manewrowania. Tratwa wyposażona będzie w najnowsze wyposażenie, jak np. małą radiostację pokładową. Nie zapomniano nawet o... nylonowych kartach do gry.

Deszcze

uwięzili ich w grocie

GENEWA (PAP)

Pięciu grotolazów, którzy udali się na zwiedzanie słynnych „Jam Piekielnych” w pobliżu Muotatal (środkowa Szwajcaria) znalazło się w pułapce. Wskutek ulewnych deszczy i topniejącego śniegu masy wody zalały większość grot uniemożliwiając im powrót.

„Pan starszy” od pół wieku Poznaniak jubilatem

W lokalu „Pod Strzechą” w Sopocie obchodzony jest dziś niecodzienny jubileusz 50-lecia pracy zawodowej jednego z najstarszych kelnerów w Polsce — Stanisława Majcherka. Stanisław Majcherek liczy lat 64, a praktykę kelnerską rozpoczął przed pół wiekiem w hotelu „Bazar” w Poznaniu.

Z okazji 50-lecia koledzy spod „Strzechy” urządzają jubilatowi przyjęcie. (PAP)



ROZPOCZYNA SIĘ SEZON WYLEGOWY...

Kilka milionów rasowych kurcząt dostarczą hodowcom w bieżącym roku zakłady wylęgowe w całej Polsce. W wielu z nich rozpoczyna się już wiosenny ruch — zakładanie jaj do inkubatorów.

Na zdjęciu: Na fermie zarodowej drobinu w PGR Rzewo (woj. łódzkie) Helena Gwiazda i Zofia Beldowska zakładają jaja do inkubatora. CAF — fot. Grzęda

Już drugi lot pasażerski nad Biegunem

Czteromotorowy „Magnus Viking” należący do skandy-nawskich linii lotniczych SAS wyleciał w drogę powrotną z Tokio do Kopenhagi.

Na pokładzie samolotu znajduje się 47 pasażerów, wśród nich japońska ekipa ping-pongowa na mistrzostwa świata, która odbędą się w Sztokholmie, narciarze japońscy lecący na zawody do Norwegii oraz grupa dziennikarzy amerykańskich, którzy odbywają podróż dookoła świata. (PAP)

Cztery średniowieczne

łodzie rybackie

konserwu e się w Gdańsku

W Gdańsku przeprowadza się obecnie konserwację ciekawych zabytków — czterech łodzi rybackich pochodzących z okresu wczesno-średniowiecznego, znalezionych na terenie Gdańska — Oruni i w miejscowości Mechelinki, pow. Wejherowo. Łodzi tych, które są najstarszymi spośród odnalezionych na wybrzeżu, używali do połowów morskich miejscowi Słowianie. (PAP)

O czym ? piszą inni ?

Prasa krajowa zamieściła w ubiegłym tygodniu wiele interesujących artykułów i informacji.

„Trybuna Ludu” w dniu 21. II. w zasadniczym artykule pt. „Partia a Sejm” piera Jerzego Rawicza stwierdza: „...Decyzje instancji partyjnej obowiązują tylko i wyłącznie członków partii, podczas gdy decyzje sejmowe, wyrażone w formie ustaw, są obowiązujące dla wszystkich obywateli naszego kraju, są prawem.”

A jeżeli nastąpi kolizja między decyzjami partii a Sejmu?

Odpowiada na to Rawicz: „Partia nie podejmuje decyzji z mocą obowiązującą członków partii, jeśli te decyzje sprzeczne są z obowiązującym ustawodawstwem.”

*

Rewelacyjną wiadomość przy nosi „Dziennik Zachodni”. Mianowicie Wojewódzki Komitet Budowy Domków Jednorodzinnych w Katowicach podał, że w roku bieżącym budownictwo indywidualne dostarczy... 50.000 izb mieszkalnych, a w okresie następnych 4 lat dalszych 150.000 izb.

A w Poznaniu?

*

Prezes reaktywowanej Akademii Umiejętności w Krakowie prof. dr Adam Krzyżanowski pisząc na temat polityki dewizowej rządu („Życie Warszawy” z 21. II.) proponuje ustalenie kursu dolara poniżej ceny wolnorynkowej, ale powyżej parytetu siły kupna. Wynosiłoby to ponad 100 zł za dolara i w po- łączeniu z wprowadzeniem wolnego obrotu dewizami pozwoliłoby państwu zdobyć wiele wolnych dewiz obywateli.

*

„Dziennik Bałtycki” w artykule o kierunkach rozwoju budownictwa okrętowego wskazuje, że podstawowym zagadnieniem jest rozbudowa przemysłu pomocniczego produkującego mechanizmy i urządzenia okrętowe, bo kadłuby nauczaliśmy się już budować dobrze i szybko.

Czy nie ma w tym stwierdzeniu ukłonu również pod adresem poznańskich Zakładów HCP?

*

W polemicznym artykule na temat zwiększenia zasiłków rodzinnych („Życie Warszawy” z 20. II.) autor dowodzi, że wbrew twierdzeniom poprzednich dyskusyj podwyżka kosztowała państwo ok. 8 miliardów zł, na co w tej chwili nie ma pokrycia. Przy tym nie rozwiązało to wcale zagadnienia bezrobocia. Skutek byłby wręcz przeciwny — ubytek w takich zawodach jak włóknarki, tramwajarki, pielęgniarki, sprzątaczk, ekspedientki, których i tak odczuwa się brak.

*

IKP relacjonuje dyskusje na Wybrzeżu na temat utworzenia tam kasyna gry. Zwolennicy kasyna wskazują na szanse uzyskania ogromnych dochodów, przeciwnicy na... niemoralność popierania hazardu.

*

„Trybuna Robotnicza” donosi o rewelacyjnym wynalazku pracowników Instytutu Chemicznego Przeróbki Węgla. Osiągnięcie polega na tym, że będziemy mogli produkować świetny koks metalurgiczny ze zwykłego węgla opałowego, tzn. energetycznego, albo wręcz z miału energetycznego.

*

Chochlik drukarski zrobił kawał „Gazecie Zielonogórskiej”. Ukazała się tam informacja o odwołaniu Szepiłowca ze stanowiska ministra spraw zagranicznych i mianowaniu Gromyki. W tej informacji wlamano zdjęcie... Kotlickiego, szefa polskiej delegacji do rokowań gospodarczych z USA.

Opr. M. S.



W PORCIE SZCZECIŃSKIM — RUDA DLA CSR
Do portu w Szczecinie wpłynął statek czechosłowacki „Julius Fucik”. Statek przywiózł ładunek 6,5 tys. ton rudy norweskiej dla CSR
CAF — fot. Cieślak

Kartki z podróży (8)

Od specjalnego wysłannika „Głosu”

Polioprivredno Dobro

Chyba tak samo pieczono zwierzyne za czasów księcia Siedmiogrodu — Stefana Batorego, gdy ten przygotowywał się na wyjazd do Polski celem objęcia „posady” króla. Chłopak o zawadiackiej minie obraca prosiaka nadzianego na grubego drut nad płomieniem ogniska. Starszy robotnik przy sąsiednim ognisku powoli kręci obdarty skórą barankiem. Dla towarzysza przyszedł kundel, schlebający machogonem, jak by pieczeń z różną przeznaczoną była dla niego.

Ale nim zatopimy widelec w miękkim i smacznym mięsie, rozglądnijmy się, w jakim znajdujemy się gospodarstwie. Dyrektor inż. agr. Djordje Piliser (czytaj Dzierżo Piliser) twierdzi, że to Polioprivredno Dobro.

— Państwowe gospodarstwo rolne?

— Nie. Bo ziemia nie jest państwowa. Ta ziemia należy do całej Jugosławii. Raczej „społeczne gospodarstwo rolne” — mówi tłumaczka.

A więc sprawa nazwy pozornie nieważna. Zdać mi się jednak, że nazwa także rzutuje na działalność przedsiębiorstwa. U mnie społecznie wyrobionych ludzi mniej — „grzechem” jest okradanie państwa niż społeczeństwa, to znaczy i siebie samego. Zresztą pod nazwą „państwowe” wielu kładzie dawną treść — własność aparatu uciskającego ludzi pracy. A to już „zobowiązanie” do nadużyć, które ongiś, w czasach kapitalistycznych, były w jednym wypadku samoobroną przed wyzyskiem. Czyżby i w naszych PGR-ach nie było lepiej, gdyby robotnicy uważali swoje gospodarstwo za własność społeczną?

A teraz trochę o samej strukturze Polioprivrednego Dobra.

— Stanowisko dyrektora ob- sadzane jest u nas drogą konkursu — informuje mnie robotnik, który nauczył się nieco mówić po polsku w czasie okupacji — ogłoszonego przez powiatową radę. Komisja wybiera najlepszego kandydata. A więc dobrego fachowca. Nie może być mowy, by dyrektorem został ktoś narzucony przez te czy inne władze lub instancje.

— Dyrektor jest tylko kierownikiem zespołu (6 gospodarstw) — ciągnie dalej rozmówca. — Najwyższą władzę tworzy wybrana przez ogół robotników rada robotnicza. To się u nas nazywa Radnicki Sa- vet (złożony z 31 osób), ten zaś wybiera organ wykonawczy (coś w rodzaju naszego prezydium — mój przypis) — Zarząd Rady, tak zwany Upravni Odbor (9 osób). Prze-

wodniczy mu dyrektor, odpowiedzialny za gospodarstwo zespołu przed władzą państwową i przed radą robotniczą. Oprócz tego przy radzie mamy 8 komisji. Do ich zadań należą na przykład sprawy kultury, higieny, techniki i inne.

Jest akurat słoneczny dzień. Nie korzystamy więc z zaproszenia do domu, lecz w dalszym ciągu na dworze prowadzimy rozmowę. Czujemy się wzajemnie papierosami. Mój informator chwali sobie tytoń „Poznański”, ale stwierdza, że bibułka niedobra.

Interesują mnie płace, bo o to na pewno zapytają się mnie nasi wielkopolscy robotnicy rolni.

System płac w jugosłowiańskich społecznych gospodarstwach rolnych jest zupełnie inny niż u nas. Tu nie płaci się za pracę, ale za produkcję. Robotnik na przykład zatrudniony przy burakach cukrowych dostaje w formie zaliczki około 80% należności za swoje dni pracy. Gdy burak obrodzi więcej niż przewidywa- no — dostaje dopłatę. Ten sam robotnik w innej porze roku może pielęgnować kukurydzę i gdy ona da więcej — także otrzyma wyrównanie w zaliczce od urodzaju i dni przepracowanych na tej uprawie. Wyrównania wynoszą jed- ną, dwie i więcej miesięcznych zaliczek. Ta dopłata także do- tyczy służby agronomicznej.

Polioprivredno Dobro za- leży na dobrych agronomach. W tym celu ma ono prawo udzielać stypendium miejscowej młodzieży, która chce się poświęcić rolnictwu. Tyle, ile lat płacono ono za technikum lub wyższą uczelnię rolniczą, młody człowiek musi odpra- cować w zespole. Zaletą tego jest, że uczeń za swoje postę- py odpowiada nie tyle przed szkołą i rodzicami, ile przed całą społecznością, związaną z gospodarstwem rolnym. Duże trudności ma natomiast ta dziewczyna czy chłopak, któ- rzy mają zainteresowania in- ne, na przykład humanistycz- ne. Majewice kształcą dwóch chłopaków — jednego w te- chnikum, drugiego na wyższej szkole rolniczej.

Społecznym gospodarstwom rolnym nikt nie narzuca pla- nu. Same się rządzą według możliwości, warunków, pracowito- ści załogi i poziomu agrono- mów.

Takich zespołów gospo- darstw rolnych jak Majewice — dowiaduję się później — jest około 300 w Jugosławii. Niektóre z nich, jak na przy- kład obżrzymi, bo liczący prze- szło 22 tysiące ha ziemi, ze- spół „Belje” — mają jeszcze u siebie przemysł spożywczy. Wspomniane „Belje” prera- biała buraki we własnej cu- krowni, konopie w 3 rozsa- niach, tuczniaki we własnej

W odpowiedzi na naszą interwencję w Ministerstwie Kultury i Sztuki oraz w Stowarzyszeniu Polskich Artystów-Plastyków w sprawie zwolnionej ze stanowiska profesora Wyższej Szkoły Muzycznej — Ireny Kurpisz-Stefanowej, otrzymaliśmy dwa pisma.

Prosimy — porównajcie je: Ministerstwo Kultury i Sztuki Nr SA-IV-20a/70/57.

„W odpowiedzi na pismo z dnia 14 stycznia 1957 r. w sprawie ob. Ireny Kurpisz-Stefanowej, skierowane do ob. ministra kultury i sztuki, Centralny Zarząd Szkół Artystycznych zawiadamia, że ob. Stefanowa została zwolniona przez rektora Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu w drodze wypowiedzenia jej stosunku umownego, z zachowaniem trzymiesięcznego terminu wy- mówienia, zgodnie z przepisa- mi rozporządzenia Rady Mini- strów z dnia 28 sierpnia 1954 r. (Dz. U. nr 42, poz. 189).

Zgodnie z tymi przepisami, zastępcy profesora nie są pracownikami nauki, mianowanymi przez właściwego ministra, lecz pracownikami kontraktowymi, z którymi rektorzy szkół wyższych zawierają umowę o pracę. Tego rodzaju umowy

mogą rektorzy zawrzeć tylko z osobami, którym uprzednio właściwy minister nadał tytuł zastępcy profesora, na wniosek senatu szkoły wyższej.

Ob. Stefanowa nie została za- mianowana przez ministra kultury i sztuki zastępcą pro- fesora, lecz otrzymała tytuł za- stępcy profesora na wniosek Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu (a nie Komisji Chopinowskiej).

Otrzymała tytuł zastępcy profesora, ob. Stefanowa od roku 1954 pełniła w Państwo- wej Wyższej Szkole w Pozna- niu obowiązki z tym tytułem związane na podstawie stosun- ku umownego, który między nią a PWSM w Poznaniu zaist- niał i który, według wyżej cy- towanych przepisów, rektor tej szkoły był uprawniony roz- wiązać w drodze trzymiesięcz- nego wypowiedzenia.

Według przepisów obowiąz-ujących od dnia 18 października 1956 r., motyw wypowiedze- nia należał do kompetencji rektora, który mógł uprzednio wysłuchać opinii senatu.

Wypowiedzenie w stosunku do ob. Stefanowej rektor PWSM oparł na uchwałach se- natu tej szkoły z dnia 2 marca i 17 kwietnia 1956 r.

W sprawie ob. Stefanowej in- terweniował również Zarząd Główny Stowarzyszenia Arty- stów Muzyków i sprawa ta by- ła omawiana w dniu 19 grud- nia 1956 r. na konferencji, zwo- łanej przez Centralny Zarząd Szkół Artystycznych. Na tej konferencji rektor PWSM w Poznaniu zobowiązał się spr- awę ob. Stefanowej przekazać do ponownego rozpatrzenia no- wemu senatowi PWSM w Poz- naniu, jaki w najbliższej przy- szłości zostanie wybrany na podstawie nowych przepisów, uchwalonych przez Sejm PRL we wrześniu 1956 r.

Co do zatrudnienia ob. Ste- fanowej, jako pedagoga, pod- kreślić należy, że Centralny Zarząd Szkół Artystycznych w swoim czasie proponował ob. Stefanowej objęcie stanowiska dyrektora jednej z średnich szkół muzycznych, a w przy- szłości nie będzie stawiał ża- dnych przeszkód w wypadku — gdy senat PWSM w Poznaniu, lub którejkolwiek innej wyż- szej szkoły muzycznej wystąpi z wnioskiem o ponowne jej zaangażowanie w charakterze zastępcy profesora.”

Dyrektor
(podpis nieczytelny)
Stowarzyszenie
Polskich Artystów Muzyków
Zarząd Główny
Warszawa

„Odpowiadając na list z 14 I br., zawiadamiamy, uprzejmie, że SPAM nie brało udziału w podjęciu ostatecznej decyzji o zwolnieniu prof. Stefanowej z obowiązków profesora PWSM w Poznaniu. Sprawa ta doszła do wiadomości SPAM już po dokonaniu formalnego wymo- wienia prof. Stefanowej.

Od tego czasu Prezydium SPAM nie szczędziło wysiłków — by wpłynąć na zmianę sta- nowiska kierownictwa PWSM w Poznaniu w sprawie prof. Stefanowej. W tym celu przed stawiciele Prezydium SPAM przeprowadzili szereg rozmów zarówno w Ministerstwie Kul- tury i Sztuki, jak i z rektorem PWSM. Niestety, wysiłki te nie odniosły żadnego skutku i wni- oski SPAM, zmierzające do reaktywowania prof. Stefan-owej, nie zostały przyjęte przez władze PWSM.

Opierając się na opinii wy- bitnych pianistów-pedagogów SPAM uważa, że prof. Stefa- nowej wyrządzono krzywdę, pozbawiając ją warsztatu pra- cy pedagogicznej w sposób nie- mający precedensu w szkolni- ctwie muzycznym. Wszystkie po- siadane przez SPAM materia- ły i opinie wskazują, że prof. Stefanowa jest doświadczonym pedagogiem i ma poważ- ne osiągnięcia w swojej długo- letniej pracy pedagogicznej. Przy dużych brakach w na- szych kadrach pedagogicznych wyeliminowanie ze szkolni- ctwą tej miary pedagoga nie wydaje się słuszną.

Zaznaczamy w końcu, że zwolnienie prof. Stefanowej z pracy wywołało wśród muzy-ków żywe poruszenie i było u- znane na ogół za pociągnięcie niedostatecznie przemyślane. Pogląd zaś kierownictwa PWSM w Poznaniu, dyskwalifi- kujący prof. Stefanową do pracy w wyższym szkolni- ctwie muzycznym, nie jest podze- lany przez inne środowiska mu- zyczne.”

PREZES
(Zbigniew Drzewiecki)
SEKRETARZ
(Teodor Zalewski)

A to dziwne — prawda? Ten sobie mówi i ten sobie mó- wi, a sprawa prof. Stefanowej pozostaje nadal nie rozwią- na ostatecznie.

Nie będziemy sprowadzać mączki barytowej

WROCŁAW (PAP)

W nowouruchomionej kopal- ni „Kraniec” w powiecie woł- skim załoga Bolesławskich Ko- palni Glin Ceramicznych przy- stąpiła do wydobycia tzw. czer- wonej glinki. Jak wykazały ba- dania, ta rzadko spotykana w kraju glina może w pełni za- stąpić importowaną dotychczas mączkę barytową potrzebną przy wierceniach geologicznych (do płukacz).

Ze względu na duże zapotrze- bowanie na nowy surowiec, jeszcze w tym roku wydobycie w kopalni „Kraniec” wyniesie przeszło 10 tys. ton glinki. Uży- skanie tak poważnej ilości bę- dzie możliwe nawet przy sto- sunkowo niewielkich kosztach, gdyż pokłady glinki znajdują się tuż pod powierzchnią

BAZYLKO z CZARNORZEK

Czy pamiętacie „Ska- tulkę z malachitu”? Bazowa a w niej uroczę opo- wiadania z życia ludowych artystów? Jeśli tak, to nie- wątpliwie podobała Wam się sylwetka Danilki — chłopca, który zadziwiał najwyższej klasy mistrzów i zdolnością mi, i uporem, z jakim do- dził do opanowania sztuki rzeźbiarstwa.

Może zresztą nie pamię- tacie, tedy pozwólcie, że opo- wiemy inną najprawdziwszą historię takiego chłopca. To już z naszych czasów, to już o Waszym prawie równie- sniku.

W podkarpackich, bogato przez naturę wyrzeźbionych stronach, w równie pięknie nazwanej wsi Czarnorzeki żył Bazylko. Od najmłod- szych lat, jak go tylko pa- miętają dzisiejsi mieszkań- cy Czarnorzek, chłopak uni- kał ludzi i podpatrywał pie- kno przyrody utrwalał w drzewie najróżniejsze moty- wy ludowe, fragmenty o- kolicy, postugując się zwyk- łym kozikiem. Takim, co to innym służy do wycinania najwyższej fajarek z wierzb.

Można sobie wyobrazić lo- sy chłopaka, który bez żad- nej pomocy, bez koniecznych na ten cel pieniędzy potra-

fił się przebić przez życie i zrealizować najsłynniejsze pra- gnienia. Cechowała go ta sama zacietość i niemięjsze- chęba zdolności co Danilkę, skoro dostawszy się do War- szawy znalazł drogę do wyż- szej uczelni.

Już na Akademii Sztuk Pięknych jako uczeń prof. Breyera — wielkiej miary artysty — Bazylko rozwinął swe umiejętności, b. wcześ- nie zdobywając uznanie w ówczesnym świecie ar- tystycznym Polski. Były to pierwsze nagrody za pomnik Kościuszki dla miasta Nowy Bytom; druga — za war- szawski pomnik gen. Sowiń- skiego i wiele innych.

To przeszłość. A dzisiaj? Jeśli, przechodząc ulicą Jackowskiego tuż przy na- rożniku ul. Krzeszowskiego, zatrzymacie się przy niewy- sokim parkanie, na którym widnieje tablica Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Pla- stycznych — stoicie u progu dzisiejszej uczelni artysty.

Dziś p. Bazylko Woytowicz jest tu profesorem, ściślej dziekanem Wydziału Rzeźby PWSSP.

Pod jego baczny okiem kształcą się przyszli rzeźbi-arze. Wielu dawnych stude- ntów profesora to dzisiaj zna- ni artyści.

— Poważni moi konkuren- ci — mówi z zadowoleniem prof. Woytowicz. — Tak. Tutaj w Poznaniu.

Bo profesor już od 1936 r. na stałe osiadł w stolicy Wielkopolski. Pracował jesz- cze przed wojną w Państw. Szkole Sztuk Zdobniczych na Starym Mieście. Do dziś łączy pracę z twórczością artystyczną. Wiele jest trwa- łych śladów czynnego życia artysty. I w Wielkopolsce, np. w Kepnie i Szamotu- łach, w Poznaniu a także w innych regionach kraju np. w Rzeszowie, w Gorzowie... Głównie rzeźby monumen- talne.

Z najważniejszych ostat- nich dzieł — wymienić na- leży chyba projekt na pom- nik Mickiewicza, który sta- nie w Poznaniu, a za który Woytowicz otrzymał w kon- kursie I nagrodę.

Utalentowany Danilko miał swego Bazowa, który przekazał pamięć o artyście w „Skatulkę z malachitu”. Prof. Bazylko Woytowicz bu- duje sobie pamięć społeczeń- stwa w dziełach pomniko- wych, których wartość oce- niono — przyznając mu na- grodę artystyczną m. Pozna- nia.

J. A.

Pracownicy poszukiwani

Kierownika budowy przyjmie od dnia 1. IV. 1957 r. i 5 murarzy zaraz Dyrekcja Zespołu PGR Klenica, poczta i stacja kolejowa Klenica, pow. Sulechów, woj. zielonogórskie. Reflektujemy na siły o pełnych kwalifikacjach. Warunki wynagrodzenia i zamieszkania do omówienia na miejscu. Podania z życiorysem włącznie osobiste zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Zespołu. K896

Ogrodnik do prowadzenia nowozałożonego sadu 10 ha i warzywnictwa 8 ha potrzebny zaraz. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. Zgłoszenia do Zespołu PGR Świebodzin, ul. Zamkowa 6. K924

St. zootechnika i st. agronoma zatrudni zaraz Zespół PGR Cybina, powiat Rzepin. Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie rolnicze oraz kilkuletnia praktyka. Zgłoszenia osobiste. K928

2 oborowych z własnym zespołem pomocniczym — wynagrodzenie wg Uchwały Rządu nr 1027/53 — natychmiast przyjmie Zespół PGR Poznań, ul. Naramowicka 150. — Mieszkania zapewnione. K941

Kucharka potrzebna zaraz do stołówki — tylko samotna, pokójki zapewnione. Wynagrodzenie od 600—800 zł i utrzymanie. PGR Karłowice, p-ta i stacja Kobylnica, pow. Poznań, tel. Kobylnica 9. 5207g

Kilku samodzielnych księgowych (księgowie) przyjmie przedsiębiorstwo państwowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K994.

Tokarzy wysokokwalifikowanych zatrudni zaraz W. F. U. M. (Wiepofana) Poznań, ul. Dąbrowskiego 81. Warunki płacy do omówienia. K973

Wysokokwalifikowanych pracowników na stanowiska: szefa produkcji, kierownika zaopatrzenia, kierownika służby inwestycyjnej i starszego księgowego przyjmie przedsiębiorstwo państwowe — średnie — przemysłu metalowego w Poznaniu (stałe wykonujące plany produkcyjne) Oferty z życiorysem i przebiegiem dotychczasowej pracy prosimy złożyć w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K977.

Kierownika technicznego, który wykaże się długoletnią praktyką zawodową — o kwalifikacjach inż.-techn. z zakresu budownictwa, kwalifikowanych kierowników robót — budowy z praktyką zawodową poszukuje Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana „Remont” w Pleszewie. Reflektuje się tylko na siły zawodowo przygotowane w organizacji i prowadzeniu robót, obliczaniu kart pracy i prawidłowego fakturowania. Wynagrodzenie do omówienia — wg umowy. Zgłoszenia kierować do Zarządu Spółdzielni. K995

Praca

Fryzjer męski potrzebny, na stałe. Poznań, Głogowska 175. 4675g

Ucznia malarskiego przyjmie. Zaleski, Poznań, Rybaki 10 m. 3. 4696g

Pomoc domowa, na dobrych warunkach potrzebna na zaraz. Konieczne referencje. Poznań, Kraszewskiego 12 m. 4. 4804g

Potrzebna dochodząca go spóźnie za świadczeniami. Poznań, Świerczewskiego 1 m. 7. 4689g

Rękawiczki z trykotu dwadzieścia oddam do szycia w domu. Warunek posiadania odpowiedniej maszyny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4731g.

Gospoście czysta, uczciwa, do prowadzenia małego gospodarstwa domowego i opieki nad dwójką dzieci (3, 6 lat) przyjmie. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4733g.

Osoba do małego dziecka potrzebna. Poznań, Słowackiego 42 m. 5, od godz. 18—19. 4741g

Specjalista do malowania twarzą i łokci oraz zrecznyma potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4754g.

Uczeń stolarski potrzebny. Poznań, Za Bramką 7, st. 1. 4759g

Poszukuje sprzedawców obrazów i innych artykułów, w terenie, na dobrych warunkach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4900g.

Dnia 27 lutego 1957 zmarł mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teści i dziadek, śp. **Józef Szuba** Pogrzb odbędzie się w sobotę 2 marca o godz. 14 z kościoła parafialnego we Wróclawie. Stroskana żona z dziećmi 5600g

Dnia 25 lutego 1957 zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, dziadek, pradziadek, brat i szwagier, śp. **Bronisław Maciejewski** w 88 roku życia. Pogrzb odbędzie się w piątek 1 marca br. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Jeżykach. W smutku pogrzebi synowie z rodzinami Poznań, Tęczowa 31, Ostrowiec Świętokrzyski. 5600g

z uczni krawieckich przyjmie zaraz. Poznań, Dzierżyńskiego 113 m. 6. 4840g

Pomocnik fryzjerski i uczeń potrzebni. Poznań, Grobla 1. 4858g

Roboty murarskie przyjmie do wykonania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4879g.

Nauka

Student potrzebny do pomocy w nauce (3 klasa szkoły podstawowej). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4779g.

Tańców nowoczesnych, ludowych wyucza: Szczurkówna, Poznań, Marcin-kowskiego 2a — parter. 4071g

Kursy pisania na maszynach organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL Poznań, ul. Chelmonskiego 7, tel. 633-11. Zamięscowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych. 5136g

Lekcji gry na fortepianie udziela studentka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4820g.

Kupno

Tokarnię 3—5 m oraz o 800 mm tocznia kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4892g.

Kupię maszynę do pisania oraz dywan. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4749g.

Agregat do lodówki 500 l. kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4757g.

Motocykl nowy „Avo” lub „Jawa” kupię. Poznań, Strzelecka 29, wytwórnia galanterii. 4760g

Kupię aparat do wyrobu swetrów. Oferty z podaniem marki do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4761g.

Auto, samochody ciężarowe, reklamówki, ciągniki oraz motocykle nowe i używane kupię. „Fortuna”, Poznań, Ratajczaka 30 m. 3. 4764g

Auto ciężarowe 3—5 ton po remoncie natychmiast kupię. „Fortuna”, Poznań, Ratajczaka 30 m. 3. 4766g

Cegiel 10.000 sztuk kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4771g.

Uczeń krawiecki potrzebny. Poznań, Szymańskiego 10 m. 8. 4782g

Panna z zawodu fotograf poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4790g.

Starsza pomoc domowa, dochodząca potrzebna. Poznań, Słowackiego 18 m. 18, od godz. 17—19. 4798g

Pomoc domowa z gotowaniem, czysta, potrzebna. Warunki dobre. Poznań, Głogowska 28 m. 6. 4806g

Inteligentna emerytka przyjmie pracę od 1 marca (do 2—3 osób). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4812g.

Ręczniarka do krawiectwa męskiego potrzebna. Marek, Poznań, Wyspiańskiego 12 m. 6. 4824g

Gospośia z gotowaniem potrzebna. Poznań, Czerwonej Armii 6, sklep kape-luszy. 4825g

Osoba do pomocy w domu potrzebna. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 4827g.

Pomoc domowa, dochodząca potrzebna. Warunki bardzo dobre, referencje pożądate. Poznań, Szczecińskiej 14 m. 3. 4851g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4862g.

Gospośia na wiejską plebanie potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4867g.

Spawarkę elektryczną wiro-wą włącznie transformatorową kupię. Nedzewicz, Krzywiń, pow. Kościeln, ul. Kilińskiego 4. 4841g

Motory na prąd zmienny od 1—3 KM kupię. Tyrchan, Poznań, Findera 50, tel. 638-31. 4855g

Kupię tokarnię 2—3 m tocznia, wiertarkę do 25 mm oraz spawarkę elektryczną. Oferty z opisem i podaniem ceny kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4861g.

Kupię nożyce do cięcia blachy na paski, o napędzie mechanicznym lub ręcznym, młynec do mielenia żużli. Zgłoszenia: Poznań, Litewska 18 m. 1. 4875g

Psa podwórzowego, ostrego kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4888g.

Bufet jasny, pokojowy sprzedam. Poznań, Wołyńska 2 m. 6. 4889g

Dnia 26 lutego 1957, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zasnął w Panu, opatrzony Sakramentami św., śp. **Wacław Nawrocki** Pogrzb odbędzie się w sobotę, dnia 2 marca br. o godz. 9.30 w kościele parafialnym w Czerminie. Zona i rodzina Pohlów i Nawrockich 5523g

Dnia 26 lutego 1957, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zasnął w Panu, opatrzony Sakramentami św., śp. **Wacław Nawrocki** Pogrzb odbędzie się w sobotę, dnia 2 marca br. o godz. 9.30 w kościele parafialnym w Czerminie. Zona i rodzina Pohlów i Nawrockich 5523g

OGŁOSZENIA DROBNE

Krowę wysokocielną kupię. Oferty z podaniem wieku, ceny — Grabowski, Goleczewo, pow. Poznań, poczta Chłudowo. 4889g

Kupię maszynę dziewiarską, saneczkową „Dubied” nr 7—8. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4894g.

Motorki elektryczne 1/2—1 1/2 KM kupię. Freyer, Poznań, Mickiewicza 15, warsztat w podwórzu. 4897g

Ekscentryczne prasy 5 i 15 ton, ręczne praski do nitowania, tokarki do 1 metra tocznia kupię. Kasprzak, Warszawa, Nobla 27 m. 5. K927

Urządzenie zakładu fryzjerskiego w dobrym stanie sprzedam. St. Wiśniewski, Zbąszyń, 17 Stycznia 44. 16878p

Polecam skówkę niklowaną do pedzi do golienia. Krotoszyń, Kobylińska 8 m. 5. 17309p

Sprzedam piłę taśmową (koła 1000 mm). B. Jagodziński, Zdzichowa, powiat Gniezno. 12895p

Pracownia, prawidłowa, kliny, obcaszki sprzedajemy. Poznań, Dominikańska 1. 3463g

Auto, samochody ciężarowe, reklamówki, ciągniki oraz motocykle nowe i używane kupię. „Fortuna”, Poznań, Ratajczaka 30 m. 3. 4767g

Radio „Stern” klawiszowe nowe sprzedam. Poznań, Urbanowska 11 m. 5, w pobliżu Parku Solackiego. 4775g

Maszynę dziewiarską saneczkową „Dubied” sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 28 m. 36, od godz. 15—18. 4777g

Korzystnie sprzedam samochód osobowy marki „Hork Kabriolet” silnik 4 Renold, stan dobry. Właściciel: Zespół PGR Międzyrzecz, Korejwo Walde-mar. K899

Motocykl z przyczepką spleśnię, okazynie sprzedam. Poznań, Kościuski 4 m. 9, przy ul. Strzeleckiej. 4786g

Partię dren (piętnastek) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4787g.

Wózek koszykowy, autko w dobrym stanie sprzedam tanio. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4785g.

Sprzedam motocykl „Triumph” BD 250 cm. Poznań, Mickiewicza 21/25 m. 1, wejście 4, od godz. 15. 4799g

Sprzedam samochód DKW 700 cm, kabriolet. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4808g.

Sprzedam motor 16 KM na ropę „Jung” oraz młocarnie samoczynną 8—10 q na godz. Antoni Budasz, Podlesie Wysokie, stacja kolejowa i p-ta Powo Kościelne, pow. Wągrowiec. 4816g

Pompe (Wasserechnecht) z silnikiem sprzedam. Wojciechowski, Puszczycówko, Kościelna 18. 4817g

3 platformy na resorach, nośność od 1—4 ton, sprzedam. Eugeniusz Kulmiński, Chłudowo, pow. Poznań. 4837g

Aparat do wyrobu swetrów, włoski sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 4839g.

Sprzedam spacerówkę małą używaną. Poznań, ul. Rybaki 30 m. 5. 4848g

Akordeon „Royal Standard” 80-bas, 4 registry, z futeralem sprzedam. Poznań, Żupańskiego 5 m. 10. 4850g

Motocykl SHL sprzedam. Poznań — Wydmu, ul. Pe-rycka 30 m. 5. 4852g

Sprzedam łódeczkę dziecięcą. Poznań, Łukasze-wicza 19 m. 5. 4853g

Bufet jasny, pokojowy sprzedam. Poznań, Wołyńska 2 m. 6. 4889g

Zamienię pokój z kuchnią na dwa pokoje z kuchnią, samodzielnie. Warunki do omówienia. Witkowski, Poznań, Libelta 27 m. 6. 4803g

Zamienię pokój z kuchnią, ogrodem, centrum Gniezna, na pokój ze wspólną kuchnią lub pokój w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4809g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, balkonem, II piętro, na 1—2 pokoje z kuchnią, może być ze stróżostwem oraz jeden duży pokój ca 30 m². Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4818g.

Pokój duży, samodzielny, nadający się na przedsięwzięcie. Blisko Okrągłaka, zamienię na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4819g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, samodzielnie, III piętro, słończone z balkonem (Garbary) na podobne mieszkanie z łazienką. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4822g.

Zamienię pokój z kuchnią na 2 pokoje z kuchnią. Poznań, Kościelna 13 m. 4. 4826g

Zamienię dwa pokoje z kuchnią, frontowe, poisu-terena, nadające się na warsztat, na 2 pokoje z kuchnią. Poznań, 23 Lute-go 7 m. 12a. 4842g

Zamienię lokal handlowy. Poznań, ul. Strzelecka 19 m. 2, na mieszkanie. 4843g

Zamienię pokój z kuchnią, łazienką, komfortowe, duży ogród, w mieście powiatowym woj. ko-szalińskiego, zamienię na mniejsze w Poznaniu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4844g.

Mieszkanie 4 pokoje z kuchnią, łazienką, komfortowe, duży ogród, w mieście powiatowym woj. ko-szalińskiego, zamienię na mniejsze w Poznaniu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4845g.

Radio „Stern” nowe, 1600 zł, aparat fotograficzny „Robot” automatyczny okazynie sprzedam. Poznań, tel. 653-24. 4863g

Motocykl DKW 250 cm NZ sprzedam. Poznań, O-polska 48 m. 2. 4872g

Sprzedam maszynę prawo-ramienną, galanterijną, czapniczą oraz krawiecką, rotacyjną „Singer”. Poznań, Bogusławskiego 21 m. 9. 4878g

Kupon gabardyny sprzedam. Poznań, Ratajczaka 26 m. 79. 4891g

Wózek koszykowy, głęboki, na łożyskach, w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Głogowska 125 m. 8, od godz. 17—20. 4893g

Radio „Stern” nowe, 1600 zł, aparat fotograficzny „Robot” automatyczny okazynie sprzedam. Poznań, tel. 653-24. 4863g

Motocykl DKW 250 cm NZ sprzedam. Poznań, O-polska 48 m. 2. 4872g

Sprzedam maszynę prawo-ramienną, galanterijną, czapniczą oraz krawiecką, rotacyjną „Singer”. Poznań, Bogusławskiego 21 m. 9. 4878g

Kupon gabardyny sprzedam. Poznań, Ratajczaka 26 m. 79. 4891g

Wózek koszykowy, głęboki, na łożyskach, w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Głogowska 125 m. 8, od godz. 17—20. 4893g

Sprzedam wózek - autko. Poznań, Żydowska 33 m. 1, dzwonić 2 razy, od godz. 16—18. 4896g

Pradnięcie AEG na prąd zmienny (trzyfazowy), turbinę wodną 45 KM, leżącą sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4899g.

Samochód osobowy „Hanomag” 1,3 ltr. w dobrym stanie sprzedam. Żelich, Poznań, Knapowskiego 10 m. 5, Ogładać od godz. 14 do 16. 4901g

Zamienię słończone 2 pokoje i kuchnię w Gnieźnie na pokój i kuchnię w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4645g.

Lokalu w okolicy Starego Rynku na magazyn poszukuję, może być suterena. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4704g.

Samodzielny pokój na parterze, z dużą piwnicą, zamienię na pokój z kuchnią lub duży, samodzielny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4710g.

Spiesznie poszukuję pokój do remontu lub wykończenia. Poznań, Kłasińska 4 m. 8. 4714g

Od kwietnia niekrepującego pokoju poszukuję samotny muzyk (meble własne). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4762g.

Samotny poszukuje pokoju. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4763g.

Bezdzielne małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego na okres 1 roku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4769g.

Zamienię mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, balkonem, na 1 pokój z kuchnią, samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4784g.

Spiesznie poszukuję pokój na okres przejściowy. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4789g.

Zamienię pokój z kuchnią na dwa pokoje z kuchnią, samodzielnie. Warunki do omówienia. Witkowski, Poznań, Libelta 27 m. 6. 4803g

Zamienię pokój z kuchnią, ogrodem, centrum Gniezna, na pokój ze wspólną kuchnią lub pokój w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4809g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, balkonem, II piętro, na 1—2 pokoje z kuchnią, może być ze stróżostwem oraz jeden duży pokój ca 30 m². Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4818g.

Pokój duży, samodzielny, nadający się na przedsięwzięcie. Blisko Okrągłaka, zamienię na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4819g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, samodzielnie, III piętro, słończone z balkonem (Garbary) na podobne mieszkanie z łazienką. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4822g.

Zamienię pokój z kuchnią na 2 pokoje z kuchnią. Poznań, Kościelna 13 m. 4. 4826g

Zamienię dwa pokoje z kuchnią, frontowe, poisu-terena, nadające się na warsztat, na 2 pokoje z kuchnią. Poznań, 23 Lute-go 7 m. 12a. 4842g

Zamienię lokal handlowy. Poznań, ul. Strzelecka 19 m. 2, na mieszkanie. 4843g

Zamienię pokój z kuchnią, łazienką, komfortowe, duży ogród, w mieście powiatowym woj. ko-szalińskiego, zamienię na mniejsze w Poznaniu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4844g.

Mieszkanie 4 pokoje z kuchnią, łazienką, komfortowe, duży ogród, w mieście powiatowym woj. ko-szalińskiego, zamienię na mniejsze w Poznaniu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4845g.

Radio „Stern” nowe, 1600 zł, aparat fotograficzny „Robot” automatyczny okazynie sprzedam. Poznań, tel. 653-24. 4863g

Motocykl DKW 250 cm NZ sprzedam. Poznań, O-polska 48 m. 2. 4872g

Sprzedam maszynę prawo-ramienną, galanterijną, czapniczą oraz krawiecką, rotacyjną „Singer”. Poznań, Bogusławskiego 21 m. 9. 4878g

Kupon gabardyny sprzedam. Poznań, Ratajczaka 26 m. 79. 4891g

Wózek koszykowy, głęboki, na łożyskach, w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Głogowska 125 m. 8, od godz. 17—20. 4893g

Sprzedam wózek - autko. Poznań, Żydowska 33 m. 1, dzwonić 2 razy, od godz. 16—18. 4896g

Pradnięcie AEG na prąd zmienny (trzyfazowy), turbinę wodną 45 KM, leżącą sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4899g.

Samochód osobowy „Hanomag” 1,3 ltr. w dobrym stanie sprzedam. Żelich, Poznań, Knapowskiego 10 m. 5, Ogładać od godz. 14 do 16. 4901g

Zamienię słończone 2 pokoje i kuchnię w Gnieźnie na pokój i kuchnię w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4645g.

Lokalu w okolicy Starego Rynku na magazyn poszukuję, może być suterena. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4704g.

Samodzielny pokój na parterze, z dużą piwnicą, zamienię na pokój z kuchnią lub duży, samodzielny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4710g.

Spiesznie poszukuję pokój do remontu lub wykończenia. Poznań, Kłasińska 4 m. 8. 4714g

Od kwietnia niekrepującego pokoju poszukuję samotny muzyk (meble własne). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4762g.

Samotny poszukuje pokoju. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4763g.

Oddam w dzierżawę lokal około 60 m² (Jeżyce) na przemyśle lub rzemiosło o raz lokal 20 m² i 500 m² placu nie zabudowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4870g.

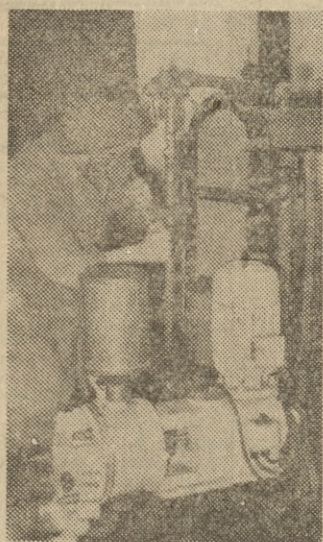
Lokal mieszkalny odd

2 piwnie na stół

Karnawał! Ze słowem tym kojarzy się zawsze kilka pokrewnych pojęć: taniec, muzyka, maski, no i... kielich dobrego trunku. Spełniając najróżniejsze toasty, delektujemy się smakiem wina. Jedni gustują w winach słodkich, druzzy w gronowych, inni wreszcie w miodzie czy szampanie. Nikt z nas nie zastanawia się jednak, ile pracy i czasu potrzeba, zanim wino — bez różnicy, jakiego gatunku — znajdzie się w kieliszku. Zajrzyjmy niedyskretnie do jednej z wytwórni — Wytwórni Win i Miodów Pitnych Pszczelarskiego Zakładu Handlowego przy ul. Dominikańskiej. Produkuje się tutaj wino owocowe „Poznańskie” oraz miody pitne „Trójniaki”, „Piastowskie” i „Wielkopolskie”. Mimo poważnych trudności lokalowych wytwórnia produkuje cztery razy więcej wina niż poprzednio. W jaki sposób je produkuje, zaraz zobaczymy.



Po przygotowaniu odpowiedniej „mieszaniny” składającej się z moszczu i innych dodatków wlewa się ją do specjalnych beczek w hali fermentacyjnej. Przez cały czas moszcz znajduje się pod troskliwą opieką fachowców. W tej chwili właśnie kierownik wytwórni — Jan Prusimski, bada proces fermentacji w tej oto beczce, mieszcząccej około 4 tys. litrów wina.



W specjalnym pomieszczeniu kilka kobiet zajętych jest myciem butelek. Dokładnie wymyte butelki dostarczone zostają kosztami do sąsiedniego pomieszczenia, gdzie Jadwiga Jaskółka napełnia je winem. Bułkowanie odbywa się mechanicznie, „wydańność” aparatu wynosi 300 litrów na godzinę.

Pozostają jeszcze do wykonania ostatnie czynności. Adela Wiland korkuje butelki, następne pracownice nalepiają nalepki, ładuje się butelki do transporterów i — odjazd do magazynu. Stąd już niedaleka droga wina na karnawałowy stół.



Tak wyglądałby w skrócie przebieg produkcji. Nie wymieniliśmy jednak dotąd najważniejszej czynności. Przez wszystkie fazy produkcji wino jest ściśle kontrolowane przez pracownice Laboratorium Rejonowego przy PZH, które badają zawartość alkoholu pod kierownictwem Barbary Wiśniewskiej. Po ostatecznym wyniku analizy wino rozlewa się dopiero do butelek. A oto pracownica laboratorium — Zofia Kosmowska w chwili oznaczania zawartości alkoholu w winie.

— Wszystko w porządku! — wkrótce wino zawędruje na półki sklepowe, a stamtąd... Patrz początek!

Tekst: M. V

Zdjęcia: K. Przychocki

Jeszcze w sprawie... Mosiny

W okolicach naszego grodu zapanował ostatnimi czasy żywioł ruch scaleniowy. Jednakże nie można oskarżać władz powiatu poznańskiego o aneksję terytorialną, gdyż sprawy te dotyczą w szczególności zmian w powiatach sąsiednich. Dotychczas to było z nimi trochę tak, jak w niedobranym małżeństwie — nieodpowiednio skojarzone z czasem się rozpadła.

Mamy na myśli przede wszystkim powiat śremski. Jak donosiliśmy ostatnio, starania mosiniaków o przyłączenie do pow. poznańskiego zaakceptowane zostały uchwałą Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu. Jednakże ma być jeszcze wyrażona zgoda dotychczasowych władz nadrzędnych miasteczka, co może nastąpić jedynie w drodze odpowiedniej uchwały Powiatowej Rady Narodowej w Śremie. Ostateczna decyzja ulegnie zatwierdzeniu na sesji WRN oraz przez Radę Państwa.

Sprawą najbardziej palącą, zarówno w wypadku Mo-

siny jak i innych projektowanych zmian w przynależności terytorialnej: Kórnik, Murowanej Gośliny i Kostrzy na — jest konieczność jak najszybszego rozpatrzenia problemu tzw. zaplecza gospodarczego. Dotychczas właściwie tylko mieszkańcy tych miasteczek wyrażają rozprawę „rozwodową” swym zwierzchnim władzom powiatowym. Natomiast ludność okolicznych wsi raczej takich chęci (np. w gr. Murowana Goślina) nie wyraża ze względu na zmiany strefy gospodarczej itp.

„Przemysłowanie” wymienionych miasteczek w oderwaniu od zaplecza byłoby rzecz niewskazaną z ważnych powodów natury ekonomicznej, np. ze względu na obsługę okolicy przez gminne spółdzielnie, których siedziby mieszczą się we wspomnianych miejscowościach. Sprawy tymi zajmie się w najbliższej przyszłości specjalna komisja wojewódzka (m. in. z udziałem przedstawicieli WRN, WKPG, Zarządu Arch-Bud. itp.), która wszędzie stronnie postara się rozpatrzyć zgłoszone postulaty ludności. Zatem w przyszłym miesiącu należy spodziewać się ostatecznego uregulowania spornych obecnie spraw przynależności terytorialnej. (em-par)

Atrakcyjny koncert

W bieżącym tygodniu odbędzie się tylko jeden koncert organizowany przez Państwową Filharmonię w piątek, 1 marca br., o godzinie 19.15.

W pierwszej części wystąpią: Krystyna Zemancova — harfa i Włodzimierz Tomaszczuk — flet, którzy wykonają utwory Haendla, J. S. Bacha i W. A. Mozarta.

W drugiej części Chór Chłopców i Męski pod dyktando Stefana Stulgrosza wykona a cappella szereg pieśni dawnych mistrzów francuskich i niderlandzkich.

„Zielony Semafor” — repatriantom

Klub Towarzystwo-Dyskusyjny „Zielony Semafor” organizuje dzisiaj o godz. 19 w Klubie Kolarza (obok WSE) „Wieczór humoru i pieśni artystycznej”, w wykonaniu studentów i absolwentów PWSM w Poznaniu: Haliny Gogul, Aleksandry Imalskiej, Jadwigi Rozpędowskiej, Gabrieli Tarnawskiej i Władysława Wdowickiego — śpiew, oraz Alojzego Drzewieckiego — fortepian.

Wstęp: wolne datki na pomoc dla repatriantów.

Informujemy...

Doc. dr Józef Kwiatek wygłosi w dniu dzisiejszym o godz. 18 w sali XVII UAM przy al. Stalingradzkiej odczyt pt. „Czy dziecko może powinno należeć do harcerstwa”.

Dzisiaj o godz. 19 odbędzie się w Domu Turysty przy Starym Rynku 89/90 odczyt Czesława Białasa pt. „Byłem u nieborowskiej Nio-be”.

Wszyscy urlopowicze skorzystają z wakacji w przyszłym miesiącu z wczasów. Wojewódzkie Biuro Skie rowań Funduszu Wczasów Pracowniczych informuje, że dysponuje jeszcze skierowaniami na wczasy do różnych miejscowości wczasowych.

Studium dla użytkowników ogródków przydomowych i działkowych organizuje Zarząd Województwa PWP. Program przewiduje wykłady z zakresu sadownictwa i waloryzacji. Wykładowcami są profesorowie WSR i inni specjaliści. Wykłady odbywają się w każdy piątek od godz. 18 do 20 w sali parterowej Prezydium MRN. Wstęp — 2 zł. Przedprzedaż biletów w sekretariacie ZW TWP przy ul. Czerwonej Armii 69.



Przed mistrzostwami Polski juniorów i seniorów w boksie

Powracamy do starego systemu rozgrywania bokserskich mistrzostw Polski, podobnie jak to już praktykowaliśmy przed kilku laty.

Tegoroczne indywidualne mistrzostwa bokserskie Polski zarówno juniorów jak i seniorów rozegrane zostaną w grupach. Juniorzy walczyć będą w dniach 1-3 marca w Koszalinie, Kielcach, Gdańsku i Rzeszowie, a seniorzy w dniach 17-20 marca w Łodzi (w wagach: muszej, piórkowej, lekkopółśredniej, lekkosredniej i półciężkiej) i w Szczecinie (w wagach: koguciej, lekkiej, półśredniej, średniej i ciężkiej). Do walk finałowych w Gdańsku zakwalifikują się ćwierćfinaliści z Łodzi i Szczecina, a więc po czterech zawodników w każdej wadze.

Ostateczny termin zgłoszeń do mistrzostw seniorów upływa 8 marca. W eliminacjach grupowych mają prawo startu aktualni mistrzowie okręgów oraz zawodnicy, którzy w ub. roku zdobyli mistrzostwo Polski, z tym że muszą startować w tych wagach, w jakich zdobyli tytuły mistrzowskie.

A więc potwierdzają się nasze uwagi zamieszczone w nr 48 „Głosu” w komentarzu „Nieporozumienie”. W mistrzostwach okręgowych zabrakło wielu czołowych zawodników

z Grzelakiem na czele. Posiadamy w kilku wagach zdolniejszych pięściarzy od tych, którzy zdobyli mistrzowskie tytuły. Niestety, ci właśnie nie będą mogli bronić barw okręgu poznańskiego w turnieju o mistrzostwo Polski. O ile nie uda się najlepszych „przemycić” (co się w pewnych wypadkach udawało) do mistrzostw Polski — wówczas rola Poznania w Gdańsku (wzgl. już przedtem w Łodzi lub Szczecinie) wypadnie blado. A przy silniejszym zestawieniu dziesiątki Poznań mogłyby znaleźć się nawet w czołówce. (p)

Budapesti „Vasutas” w Poznaniu

Po długich staraniach udało się wreszcie KS „Lech” sprowadzić do Polski doskonały pierwszoligowy zespół piłkarski Budapesti „Vasutas” Sport Club, który ma w swym gronie kilku reprezentacyjnych zawodników. Wystąpi więc w dniu 3 bm. o godz. 15 na Stadionie „22 Lipca” jeden z najlepszych bramkarzy Meszaros, dalej Kanya i Tichoniy w obronie oraz Szalay, Szepony, Kosta i in. „Vasutas” pokonał ostatnio Vasas Csepel 2:0 i Törekves 3:1.

„Lech” wystąpi prawdopodobnie ze Skromnym w bramce, poza tym w swym najsilniejszym składzie — z Aniołą i Słomą na czele. Zaprezentowani zostaną również nowopozyskani piłkarze jak Skubel, Majerowicz i Polus.

Jest propozycja rozegrania przez Węgrów drugiego spotkania w Poznaniu w dniu 6 lub 7 marca z Olimpią względnie reprezentacją POZPN. W dniu 10 marca Węgrzy wystąpią w Toruniu. (p)

Witamy artystów węgierskich

Dzisiaj w południe przybywa do Poznania 74-osobowy zespół operetki węgierskiej, który bawi w Polsce na zasadzie wymiany z zespołem operetki w Gliwicach. Węgierscy artyści w drodze z Gdańska do Wrocławia zatrzymają się w Poznaniu. Szkoda, że tylko na... siedem godzin. Dowiadujemy się z przykrością, że niemożność uzyskania sali Opery poznańskiej pozbawiła poznaniaków przyjemności oglądania węgierskiej operetki. Trochę to dziwne, że nie znalazła się żadna inna sala na ten cel. Chyba że wychodzimy z założenia, iż dwie operetki w Poznaniu, to za dużo. Mimo wszystko — szkoda. Zagranicznych artystów wolelibyśmy widzieć na scenie niż na peronie Dworca Głównego. (jm)

Kłopoty pewnego palacza

Jeszcze się taki nie urodził, co by wszystkim dogodził. Najwięcej na ten temat mógłby powiedzieć palacz Biura Obrótów Przyrzadami Pomiarowo-Kontrolnymi, które się mieści przy Starym Rynku 61. Palacz ten w żaden sposób nie może dojść do ładu z pracownikami tego Biura. Gdy tylko przyjdą, tj. od godz. 7 zamiast pograć się bez reszty w pracy i zapomnieć o całym świecie, siedzą w płaszcach, kurtkach i w czym kto ma i narzekają, że im zimno. A gdy palacz litując się nad ich narzekaniami napali nie żując koks i kaloryfery narzeczcie, rozgrzeją się ok. godz. 10 do 11... znów im źle. Otwierają okna i wołają, że im za duszno. I taka polka powtarza się dzień w dzień (z wyjątkiem niedziel i świąt) już od kilku lat.

No i dogodzi tu ludziom!

Jedyną pociechą dla palacza jest to, że przynajmniej dyrekcja tej instytucji nie ma do niego pretensji.

Ze co, proszę? Że dyrekcja jest gdzie indziej? przy ul. Wielkiej 2? Nieważne. Najważniejsze, że nie narzeka. (Ro)

Pod adresem MO

Usunąć fosfor z bun'ra!

W numerze śródownym w rubryce „Kronika wypadków” podaliśmy o falcie poparzenia fosforem, jakiemu uległ bracia Brzostowiczowie.

Wczoraj do Stacji Pogotowia Ratunkowego przyprawdzono 14-letniego Czesława Nowaka, zamieszkałego przy ulicy Śniłgilewskiej 8, m. 1 (Kopanina), który również uległ temu samemu wypadkowi. Jak wynika z wypowiedzi chłopca w bunkrze poniemieckim, jaki znajduje się w rejonie Kopaniny, na placu w okolicy ulicy Pszczyńskiej, znalazł on pudełko z zawartością fosforu. Chłopiec wracając do domu, schował znalezione

przedmiot do kieszeni. W czasie kłótni nastąpił wybuch, od którego chłopiec doznał oparzenia uda. Po udzieleniu pierwszej pomocy Nowaka przekazano do szpitala celem stwierdzenia czy odpryski blaszanego pudełka nie znajdują się jeszcze w nodze.

Wypadek ten nasuwa poważne refleksje. Organa MO winny co rychlej zainteresować się wskazanym miejscem i usunąć znajdujące się jeszcze z okresu okupacji materiały wybuchowe. Dalsze pozostawienie fosforu w miejscu dostępnym dla dzieci i młodzieży, może przynieść przykre skutki. (za)

Arkieta „Głosu”

360 ZDAŃ O HANDLU

Redakcja opublikowała ostatnio kilka artykułów zawierających szereg postulatów pod adresem władz handlowych. Ze postulaty te są słuszne, świadczą wiele listów od Czytelników, którzy popierają nasze stanowisko. Ponieważ jednak czynnik kompetentny uparcie uważają, iż argumenty „Głosu” nie zawsze są słuszne, i niedostateczne, sięgnęliśmy po pomoc najbardziej, w takich wypadkach, niezawodnych rezerw — głosu opinii publicznej. Zwróciliśmy się po prostu do 90 na chyblił trafili wybranych Czytelników „Głosu” z blaskawiczną ankietą, zawierającą 4 pytania. Jeżeli atak tych odwołań nie przechrzyli szalę zwycięstwa w bitwie o handel na korzyść szarych zjadaczy chleba, dla których przecież handel istnieje (tak przynajmniej jest na całym świecie), przyjdzie nam chyba na pociechę powiedzieć sobie stare przysłowie o tabakierze i nosie...

Ponieważ jednak jesteśmy optymistami, jeszcze nie straciłmy wiary w dobre intencje Poznańskiego Zarządu Handlu. Oto ankieta i jej pytania i odpowiedzi:

PYTANIE I: Czy uważam za słuszne godziny sprzedaży w sklepach spożywczych?

60 osób: przedłużać sprzedaż do godziny 19. W tej liczbie 6 czytelników proponowało znieść przerwy obiadowe, reszta — utrzymać ją. Uzasadnienia: „Mamy dzieci, mąż wraca o 17 i po obiedzie może wyjść po zakupy”. „Nie każdy kończy pracę o 15 lub 16”.

18 osób proponowało znieść prze-

rwę obiadową i zamykać sklepy o godzinie 18.

6 wypowiedzi za utrzymaniem dotychczasowych godzin sprzedaży. Lojalnie dodamy, że wśród nich było trzech kierowników większych sklepów, którzy zgodnie twierdzili: „Sprzedawca też człowiek”. A klient?

Dla 3 osób sprawa jest obojętna, a pozostałe 3 (pełnie brzydka) nie ma zdania, bo te rzeczy załatwia druga, ta piękniejsza połowa.

PYTANIE II: Czy liczbę sklepów nocnych jest wystarczająca?

73 osób: za mało!

Wypowiedzi: „Na Łazarzu jest tylko jeden i to bez chleba”. „Na Solcu nie ma w ogóle”. „W każdej dzielnicy powinny być co najmniej 2”. „Na Jeźcach brak”. „Czas pomyśleć o peryferiach”. „Jeszcze więcej w Śródmieściu”. „Potrzebniejsze bardziej niż „Delikatesy”. „Za często remanenty i inwentury”.

2 osoby: wystarczająca.

9 osób (w tym 3 dojeżdżające): nie korzystamy.

PYTANIE III: Poznański PDT otwarty jest od 10 do 18. Czy to odpowiada Twoim potrzebom?

75 głosów: stanowczo za krótko! W tym 38 propozycji sprzedaży do godziny 20; 7 osób jest zdania, żeby PDT sprzedawał do 21.00.

11 zdań: wystarczy. Ale 4 dodała: ale w niedzielę też!

4 osoby: wstrzymują się od zająłania głosu.

PYTANIE IV: Jakie są moje uwagi pod adresem handlu w ogóle?

Nie będziemy tu przytaczać wszystkich wypowiedzi. Ani jeden uczestnik ankiety nie powiedział o handlu nie pochlennego! To ma swoją wymowę. Warto jed-